20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 219.

Kraków, piątek 20 września 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł — Konto czekowe: Warszawa 658.

Marszałek Goering nad Londynem!

Marszałek prowadził osobiście nurkowy bombowiec bojowy nowego typu i obserwował rezultaty niemieckich bombardowań stolicy Anglji.

(=) Wybrzeże Kanału La Manche, 19 września. **Marszałek Niemiec Goering dokonał lotu nad Londynem w jednym z nurkowych bombowców bojowych nowego typu. Marszałek osobiście prowadził maszynę, przyczem towarzyszyły mu dwa samoloty myśliwskie typu Messerschmitt.**

Lot Marszałka Niemiec miał w pierwszym rzędzie na celu dokonanie obserwacyj. Po powrocie Marszałek Goering wyraził się z najwyższem uznaniem o działalności lotnictwa niemieckiego i o rezultatach bombardowań powietrznych Londynu.

* * *

Fakt, że najbliższy współpracownik Adolfa Hitlera, Marszałek Niemiec i szef lotnictwa niemieckiego osobiście prowadził samolot nad stolicą Anglji, wywarł w całym świecie olbrzymie wrażenie.

Lot dokonany przez Marszałka Goeringa, którego maszyna była eskortowana jedynie przez dwa myśliwce, jest najlepszym dowodem, że **strefa powietrzna nad Londynem jest w zupełności opanowana przez lotnictwo niemieckie.** Dzięki temu, marszałek Goering w czasie swojego lotu nad Anglją mógł się przekonać naocznie o niszczących skutkach bombardowań niemieckich, przeprowadzanych na Londyn.

Zniszczono ponad 2000 samolotów angielskich.

Olbrzymie straty Royal Air Force w sierpniu i wrześniu.

Berlin, 19 września. **Wyszczególniane w komunikatach naczelnej komendy armji niemieckiej cyfry dowodzą, jak olbrzymie są straty brytyjskiej floty powietrznej.**

W sierpniu straciła Royal Air Force 1354 maszyn. W pierwszym tygodniu września straciła 481 samolotów a w drugim zestrzelono 261 maszyn angielskich.

Walki powietrzne nad hrabstwem Kent

Berlin, 19 września. **Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały bombami we środę doki i urządzenia portowe w Tilbury. Pozatem liczne bomby trafiły w sortownię w Tilbury, wyrządzając wielkie szkody.**

Dalszy atak był skierowany na wielkie składy nafty w Port Victoria nad dolną Tamizą, gdzie podpalono trzy wielkie zbiorniki nafty. Mały okręt-cysterna, który ładował benzynę, został również trafiony bombą i zatopiony.

Przy przeprowadzaniu tych ataków doszło nad hrabstwem Kent, jak również nad dolną Tamizą, do rozmaitych mniejszych walk powietrznych, w których 15 angielskich samolotów myśliwskich zostało zestrzelonych. Trzy samoloty niemieckie nie powróciły.

Burza zerwała 72 angielskie balony zaporowe.

(§§) **Berlin,** 19 września. **W ciągu wtorku burza zerwała 72 brytyjskie balony zaporowe i zapędziła je nad kontynent.**

Lotnicy niemieccy urządzili sobie specjalną rozrywkę, organizując „polowanie na lisa" w powietrzu za zerwanemi balonami. Po krótkim czasie udało się większość z nich strącić na ziemię, zanim zdążyły one wyrządzić szkody w przewodach wysokiego napięcia.

Ogień artylerji nadbrzeżnej na brytyjski konwój.

(§§) **Berlin,** 19 września. Silny brytyjski transport konwojowany, składający się z 10 parowców, pojemności od 4—5.000 ton usiłował w ub. poniedziałek wyjechać w kierunku zachodnim, korzystając ze złych warunków widoczności w Kanale La Manche wskutek deszczowej pogody.

Transport ten niezwłocznie wypatrzyły samoloty wywiadowcze, poczem baterje artylerji nadbrzeżnej otrzymały zezwolenie na otwarcie ognia. **W ciągu 10 minut pociski trafiły w szereg parowców.** — Wywiad lotniczy stwierdził, że okręty płynące w transporcie konwojowanym, które zdolne były jeszcze do jazdy, **cofnęły się.**

Już przy poprzednich ostrzeliwaniach angielskich transportów konwojowanych, przez niemieckie baterje nadbrzeżne artylerji dalekonośnej, udało się zatapiać parowce i uzyskiwać celne trafienia w pozostałe okręty. W szeregu wypadków nieprzyjaciel musiał zrezygnować z zamiaru wypłynięcia na morze. Uciekające okręty schroniły się do portów w Dower, Deal i Folkestone.



Marszałek Rzeszy Herman Goering odbiera raport od jednego z lotników niemieckich, który brał udział w nalocie na Londyn.

Znamienny objaw mentalności Anglików.

(§) **San Sebastian,** 19 września. W angielskich kołach kapitalistycznych wybuchł skandal z powodu nikłego, bo zaledwie 2 i pół procent wynoszącego oprocentowania pożyczki wojennej sir Roberta Kinderleys'a, prezydenta narodowej komisji oszczędnościowej. Sir Kinderleys widział się zmuszonym wystąpić w liście otwartym przeciwko stanowisku angielskich władz skarbowych, aby je publicznie napiętnować.

W liście tym m. in. powiedziano:

„Jeśli nie zadawalamy się oprocentowaniem pożyczki wojennej na 2 i pół procent w okresie tak ważnym, jak obecnie i jeśli chcemy prowadzić spory na temat wysokości stopy procentowej, to nie ramy najmniejszego prawa, aby nasza armja nadal miała nas bronić. Jestem zdania, że w tych goracych dla nas dniach powinniśmy sobie uświademić, iż jest rzeczą niemal wykluczoną udzielenie 100-procentowej gwarancji każdemu poszczególnemu finansiście angielskiemu za włożony przez niego kapitał w pożyczkę wojenną".

Bombowce zatopiły bryt. parowiec na Atlantyku.

(§§) **Berlin,** 19 września. Jak donosi londyńska służba informacyjna, w jednym z portów na wschodniem wybrzeżu Kanady wylądowało 14 rozbitków z brytyjskiego parowca „Thornlea" pojemności 4.261 ton. Rozbitkowie ci opowiadali, że parowiec został nocą zatopiony na Atlantyku przez bombowce.

Do Gibraltaru zawinęła ciężko uszkodzona łódź podwodna.

(=) **Madryt,** 19 września. Z La Linea donoszą, że angielska łódź podwodna zawinęła przed kilku dniami z ciężkiemi uszkodzeniami do portu w Gibraltarze i znajduje się tam w obecnej chwili w naprawie.

Pięć alarmów lotniczych w ciągu wtorku w Londynie.

(§) **San Sebastian,** 19 września. Mieszkańcy stolicy Wielkiej Brytanji mieli możność ponownie w ciągu wtorku przekonać się o niezwykłej sile przebojowej i stałej gotowości do akcji atakujacej lotnictwa niemieckiego.

Według informacyj Reutera, **ogłaszanych było w ciągu dnia 5 alarmów lotniczych.** Dwa pierwsze alarmy zarządzone były **rano,** w czasie, kiedy większość mieszkańców Londynu znajdowała się w drodze do swych warsztatów pracy. Trzeci alarm lotniczy zmusił członków Izby gmin, którzy zebrali się celem wysłuchania oświadczenia Churchilla, do przerwania posiedzenia. Czwarty alarm lotniczy zakończył się o godz. 15.26, a już o godzinie 17.34 zabrzmiały ponownie syreny. Ten piąty w ciągu wtorku alarm lotniczy zakończył się o godz. 17.59 czasu Greenwich (19.59 czasu niemieckiego.

Reuter w znamienny sposób **przemilcza skutki tego nowego niemieckiego ataku odwetowego**, natomiast londyńska służba informacyjna oświadcza, że po ostatnich niemieckich nalotach na Londyn, **wiele ulic zasłanych jest odłamkami szkła.** Na niektórych ulicach **nie pozostało całe ani jedno okno.** W niektórych wypadkach **powyłamywane zostały nawet kraty okienne.** Szereg domów odniósł bardzo dotkliwe uszkodzenia. **4-piętrowy budynek został zupełnie zburzony wskutek celnego uderzenia bomby.**

Najważniejsze zakłady lotnicze i największe doki angielskie zostały trafione bombami niemieckiemi.

(=) **Berlin,** 19 września. **Oba zakłady lotnicze w Liverpoolu-Speke, które według komunikatu naczelnej komendy armji niemieckiej z 18 września zostały trafione bombami najcięższego kalibru, należą do najważniejszych i największych fabryk lotniczych Anglji.** Wyrabiane są w nich w pierwszym rzędzie bombowce typu Blemheim.

Jak komunikat naczelnej komendy armji niemieckiej z 18 września w dalszym ciągu podaje, zaatakowano bombami doki zachodnio-indyjskie oraz doki „Wiktorja" na terenie portu londyńskiego. Oba te doki, **największe w Anglji, należą również do największych w świecie.** Ponieważ są one zbudowane jako doki śluzowe, narażone są na tem większe niebezpieczeństwo ataków powietrznych. Z tego samego powodu przywrócenie ich ponownie do stanu używalności jest bardzo trudne i długotrwałe.

Oba doki służą w pierwszej linji **do przyjmowania transportów żywności i mięsa.** W pobliżu obu doków znajdują się też odpowiednie objekty magazynowe i składowe. Uszkodzenie tych właśnie doków wywoła bardzo niekorzystne następstwa dla zaopatrzenia Londynu w środki żywności.

Przewodniczący „American Legion" przeciw nagonce wojennej.

(§) **Boston,** 19 września. Przewodniczący amerykańskiego związku weteranów wojny światowej „American Legion" Kelly oświadczył w pewnem przemówieniu, że **wszyscy rozsadni Amerykanie powinni zwalczać pogląd, jakeby Ameryka znajdowała się na drodze do wojny.**

Zbrojenia są wprawdzie najlepszem zabezpieczeniem Ameryki w czasach kryzysowych, jednak mogą one służyć tylko do obrony kontynentu amerykańskiego.

Antyangielskie demonstracje w prowincji Madras.

(—) **Rzym,** 19 września. Opór kongresu hinduskiego przeciw udzieleniu pomocy Anglji w obecnej wojnie wywołał — według doniesienia „Messagero" — głębokie wrażenie na całym Wschodzie. **Hindusi bronią się coraz energiczniej przeciw angielskim projektom konstytucyjnym** i domagają się przedewszystkiem, aby hinduskie siły zbrojne były dowodzone przez Hindusów, a nie przez Anglików i aby nie były używane poza granicami Indyj dla interesów angielskich.

Pisarz hinduski Sisma oświadczył, że taki stan rzeczy, w którym jedna depesza angielska wystarcza, aby wbrew woli narodu uczynić z Indyj kraj prowadzący wojnę, jest nie do zniesienia.

Jak „Messagero" dalej donosi, w miejscowości Telicherri w prowincji Madras **doszło do demonstracyj antyangielskich.** Policja interwenjowała, przyczem **dwóch policjantów zostało zabitych, zaś 13 osób odniosło rany.**

Załoga greckiego parowca odmawia podróży do strefy wojennej.

(§) **Buenos Aires,** 19 listopada. Załoga greckiego parowca frachtowego „Pantelis", który miał opuścić port rzeczny w Santa Fe z ładunkiem zboża do Anglji, odmówiła udziału w tej podróży.

Marynarze oświadczyli, że zostali zaangażowani do odbywania tur morskich między portami państw neutralnych, a nie do rejsów w stronę portów angielskich, znajdujących się w strefie wojennej.

Zaostrzenie akcji odwetowej przeciwko Anglji.

Atak na lotnisko w Croydon i inne objekty wojskowe. — Liverpool bombardowany za dnia i w nocy.

Berlin, 19 września. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Naloty odwetowe na Londyn były kontynuowane w ciągu 17 września, jak również w nocy na 18 września ze wzrastającą siłą. Zrzucono bomby wszelkiego kalibru na doki towarzystw „West India“, „London“ i „Victoria“, na wodociągi, gazownię i dworce oraz na inne ważne ze względów wojskowych objekty. Następstwem były wszędzie wielkie pożary.

Dalsze ataki kierowane były za dnia na lotnisko Croydon, jak również na lotniska i objekty wojskowe na wybrzeżu południowo-wschodniem. Liverpool był ponownie atakowany za dnia i w nocy. Zakłady lotnicze Liverpool-Speke zostały kilkakrotnie ciężko trafione.

Zaatakowano w nocy na 18 września również najdalej na północ wysunięty wislki port brytyjski Glasgow.

Parowiec brytyjski, pojemności 5.000 ton został podczas ataku ciężko uszkodzony na północ od Irlandji.

Lotnicy brytyjscy zaatakowali ostatniej nocy ponownie dzielnice mieszkaniowe i osiedla w Niemczech północnych i zachodnich, zrzucając bomby oraz uszkadzając kilka domów mieszkalnych.

Nieprzyjaciel etracił w dn. 17 września 7 samolotów w walkach powietrznych, dwa zostały zestrzelone przez artylerję przeciwlotniczą. 4 samoloty niemieckie zaginęły. (p)

Drugi okres ofensywy włoskiej rozpoczął się od zajęcia Sollum.

Regularny pochód w kierunku wschodnim.

(=) **Rzym,** 19 września. Sprawozdawca wojenny agencji Stefani pisze w związku z walkami, odbywającemi się na terenie Afryki północnej, że **w chwili zajęcia Sollum zakończyła się pierwsza część zwycięskiej ofensywy na froncie egipskim, ale równocześnie rozpoczął się drugi okres zarządzonej przez naczelną komendę akcji natarcia na wojska nieprzyjacielskie.**

Nieprzyjaciel nie spodziewał się tak niesłychanie szybkiego i ostrego ataku, ponieważ nie opierał się on wyłącznie na swoich własnych oddziałach wojskowych i własnej broni, lecz przedewszystkiem na swych sprzymierzeńcach, mianowicie na trudnościach terenowych. Uważał on niezwykle strome zbocza górskie i jedyną kamienistą i skalista drogę za przeszkodę, trudną lub też niemożliwą do pokonania.

Mimo to wojska włoskie zaatakowały przeciwnika, posuwając się z gór ku nizinom, gdzie zatknęły trójkolorowy sztandar. W toku najostrzejszej obrony nieprzyjacielskiej podjęły oddziały pionierów włoskich prace przy naprawie dróg, aby w ten sposób móc sobie zabezpieczyć szybki przemarsz posiłków.

W toku tej akcji nieprzyjaciel ponawiał kontrataki, używając wozów pancernych i czołgów. W czasie tych prób nieprzyjaciel postradał szereg wozów pancernych, zaś ścigane przez Włochów wycofujące się wojska angielskie ponosiły klęskę po klęsce.

„Nasza świetnie zorganizowana machina wojenna — kończy swe sprawozdanie korespondent agencji Stefani — znajduje się obecnie w systematycznym marszu w kierunku wschodnim. Najważniejsze nieprzyjacielskie pozycje bojowe zostały w międzyczasie bądź to osiągnięte, bądź to zdobyte“.

Opór angielski na froncie egipskim przełamany.

Włosi obsadzili Sidi el Barani. — Zniszczenie 15 samolotów angielskich.

Rzym, 19 września. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco: Główna kwatera armii komunikuje: **W Afryce północnej wojska włoskie oraz wojska libijskie, które podczas tej akcji dowiodły wysokich cnót wojennych i absolutnej wierności wobec Włoch, kontynuując zwycięskie posuwanie się, obsadziły Sidi el Barani, położone o 100 km w linji powietrznej od dawnej granicy Cyrenajki. Natychmiast podjęto rozbudowę nowej bazy i etapów.**

Zacięty opór nieprzyjaciela, wspieranego przez formacje pancerne, **został wszędzie przełamany.** Włoskie lotnictwo atakowało wielokrotnie bombami i ogniem karabinów maszynowych. **5 nieprzyjacielskich samolotów typu Gloster zostało zestrzelonych w płomieniach.** Zestrzelenie jednego dalszego jest prawdopodobne. 4 samoloty włoskie nie powróciły do swych baz.

Podczas nocnego nalotu nieprzyjacielskiego na Bengasi i Dernę zatopiono w porcie ponton i jeden torpedowiec oraz spowodowano kilka pożarów, które jednak natychmiast opanowano. W Derna jeden parowiec został lekko uszkodzony. Zestrzelenie jednego nieprzyjacielskiego samolotu jest prawdopodobne.

Jedna z formacyj samolotów nurkowych (Picchiatelli), w otoczeniu samolotów myśliwskich, bombardowała port Micabba na Malcie, spowodowała pożary i znaczne szkody, jak również zniszczyła na ziemi conajmniej trzy samoloty. Nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie, które unikały walki z włoskimi myśliwcami, zaatakowały „Picchiatelli“. Te jednak zdecydowanie przeszły do kontrataku i zestrzeliły dwa nieprzyjacielskie samoloty. Dwa samoloty włoskie nie powróciły.

W Afry[illegible]wschodniej **włoscy lotnicy obrzucili b[illegible]mi Bomę w dolnym Sudanie, przyczem jeden fort został uszkodzony, a jeden obóz polowy został podpalony.** Podczas lotów wywiadowczych nad Adenem jeden z włoskich samolotów, który został zaatakowany przez angielski samolot myśliwski, ciężko trafił samolot nieprzyjacielski, a sam nieuszkodzony powrócił do swej bazy.

Jeden nieprzyjacielski samolot został zniszczony na ziemi przez włoskich lotników pod Saraf Sai, na północny zachód od Galabat.

Nieprzyjacielskie naloty na Assab, Massaua i Asmarę nie wyrządziły żadnych szkód. W Diredaua jedna osoba została zraniona, a jedna z gospód lekko uszkodzona. Jeden nieprzyjacielski samolot został z wszelką prawdopodobnością zestrzelony przez artylerję przeciwlotniczą marynarki.

Nieprzyjacielski samolot typu „Blenheim“, który znajdował się w drodze na Maltę, **wylądował skutkiem pomyłki na lotnisku Panteleria i został w stanie nieuszkodzonym zdobyty wraz z załogą, składającą się z dwóch oficerów i jednego podoficera.**

Wrak pewnego okrętu angielskiego, pojemności 5.800 ton, który został zatopiony przez jedną z włoskich łodzi podwodnych, przyholowano do Lizbony. (p)

Lotnisko w Micabba zostało zupełnie zniszczone.

(=) **Rzym,** 19 września. W związku z niezwykle skutecznem bombardowaniem lotniska w Micabba na Malcie, o czem doniósł włoski komunikat wojenny we środ, dowiaduje się ajencja Stefani szeregu bliższych szczegółów.

Był to mianowicie **największy atak powietrzny, dokonany dotychczas wogóle na Maltę przez eskadry nurkowców bombardujących, przyczem na lotnisko zrzucono wiele ton bomb ciężkiego i średniego kalibru.**

Cała akcja została przeprowadzona według planu operacyjnego, opracowanego uprzednio w najdrobniejszych szczegółach.

Po zajęciu drugiej ang. linji obronnej przez Włochów.

(=) **Rzym,** 19 września. Po zajęciu Sidi el Barani — o czem doniósł komunikat włoskiej komendy armji we środę — wojska włoskie — jak słychać z poinformowanych kół włoskich — rozpoczęły natychmiastową akcję organizowania dowozu posiłków i rozbudowy zdobytych dotychczas pozycyj, oddalonych przeciętnie o 100 km od granicy libijskiej.

Wojska włoskie w czasie swoich postępów musiały stoczyć — jak dowiadujemy się w dalszym ciągu — szereg ciężkich potyczek przy poszczególnych umocnionych punktach, ponieważ cała strefa pomiędzy Sollum a Sidi el Barani jest naszpikowana licznemi umocnionemi pozycjami obronnemi i polami minowemi aż wdół do oazy Sidi Omar.

Musiano zdobywać szturmem szereg systemów rowów strzeleckich i kazamat, oraz dobrze rozbudowanych pozycyj artylerji, zanim wojska włoskie mogły przełamać i w całości obsadzić drugą linję obronną angielskich sił zbrojnych.

MATKA

Przed niskim, małym domkiem na przedmieściu zatrzymała się wytworna limuzyna. Wyskoczyła z niej miękkim elastycznym ruchem młoda, zgrabna kobieta i ruszyła ze swym elegancko ubranym towarzyszem ku wejściu. Weszli do wnętrza.

W małym saloniku przy rozprószonym świetle lampki siedziała starsza, o pociągłej twarzy dama i czytała. Pokój tonął w półmroku, rytmiczne miarowe tykanie zegara drgało w ciszy aż ginęło gdzieś pod ścianami zduszone niemym spokojem.

Starsza pani uniosła zmęczone powieki i na jej słodkiej zoranej cierpieniem twarzy zajaśniał promień radości: Wstała szybko z fotela i rozwarła ramiona:

— Jurek! — Syn całował matkę w rękę. Nagle drgnęła, jakby ocknęła się z zamyślenia: — Ach! prawda, nie jesteś sam — wyszeptała. Źrenice jej spoczęły na stojącej obok stołu kobiecie. — Przepraszam panią! Zapomniałam! Ale tak ucieszyłam się Jurkiem!

W oczach jej zamigotał zimny, prawie wrogi błysk.

— Mamusiu, to moja wina; nie przedstawiłem ci Niny..

Na czole starszej damy zarysowała się podłużna brózda.

— Pani daruje — ciągnęła dalej — ale Jerzego tak długo nie było w domu. Porwał go świat. Naprawdę stęskniłam się za nim.

Piękne, dumne wargi młodej kobiety wygiął ledwo dostrzegalny grymas.

— Proszę mi mówić Nino — powiedziała cicho — przecież jestem żoną Jerzego.

Starsza pani usiadła ciężko w fotelu, patrząc bacznie na synową. Jej zmęczone oczy przebiegały po całej postaci z dokładnością i precyzją, badały każdy szczegół wytwornej garderoby, sondowały rysy.

— Pani wybaczy moje skromne mieszkanie; wiem, to może panią razi.

Na twarzy Niny zabłąkał się jakiś półcień, spojrzała na siedzącego obok męża i oczy jej stały się dziwnie szkliste.

— Mamusiu! Tyle mamy ci do opowiadania — zaczał Jerzy.

Wzrok jego popłynął na fortepian...

Wspomnienia — — — —

Młodość. Czasy, kiedy był ciężko chory. Dnie i noce bezsenne, długie, męczące i oczy matki stroskane, zapłakane, patrzące z trwogą na niego. Przerzucił ukradkiem źrenice na matkę — ta sama twarz, poorana bróżdami, te same ręce piękne o długich rasowych palcach. I smutek beznadziejny, bezdenny, tchnący z całego oblicza. Bezmiar bólu i cierpienia...

Mały pokoik. Jerzy gra — naprzeciw siedzi matka i słucha. Znękane oczy przenosi raz po raz na syna — wyrywa się jej westchnienie — Boże daj mu szczęście...

I dzisiaj. Jest sławnym, uwielbianym przez tłumy, ale matka patrzy tak samo czule, tak jak dawniej, gdy grał jej swoje pierwsze utwory. Twarz jej rozpromienia jasny uśmiech. A tak zawsze marzyła, żeby był czemś, żeby nie pomiatali nim ludzie.

Bo Jerzy był chorowitym chłopcem i nie rozumiał go ani nie odczuwał nikt inny prócz matki. Z nią jedną jedyną wiódł długie rozmowy w jesienne, smutne wieczory. Ona jedna jedyna wczuwała się weń, kiedy ciężka zmora melancholji kładła się na jego mózg. Ona jedna jedyna tłumaczyła go przed apodyktycznym, prędkim ojcem, że przecież Jurek jest chorowity, że nie może pracować jak inni.

I gdy ogarniała go rozpacz, gdy trawiła ciężka choroba, ona — matka — jedna jedyna tłumaczyła go i broniła przed ludźmi, którzy z niego drwili i wyśmiewali go.

— Czytałam o tobie tyle — padły ciche słowa. — Jesteś już sławnym, wielkim. Oczy zalśniły kryształowym blaskiem. I wierzaj, nie przypuszczałam, że kiedyś tu przyjedziesz... Myślałam, że nie będziesz chciał... Znów błyskawica oczu uderzyła w synową, ale delikatniejsza, czulsza.

Usta Niny rozjaśnił miły uśmiech.

— Mamusiu — zaczęła — tak mi jesteś bliska. Naprawdę wierz mi Jurek, to mój świat cały...

Starsza pani poruszyła się niespokojnie w fotelu, odwróciła na chwilę twarz, a na policzkach jej ukazały się łzy...

— Przepraszam, bardzo cię przepraszam! Nie wiedziałam, że odnosisz się do mego syna aż z taką serdecznością... Bo widzisz Ninko — ton głosu brzmiał ciepło — te dzisiejsze kobiety są takie dziwne. Wierz mi — one nie umieją kochać. Bo w obecnych czasach miłość, to chwilowe upojenie, a potem nuda i pustka.

Spojrzała miłośnie na syna.

— A wiesz przecie, że niektórym typom mężczyzn trzeba dać szczególnie duże uczucia...

— No, ale mamusiu dość tej poważnej rozmowy. Widzę, że pokochałaś moją Ninę, jestem więc bardzo szczęśliwy — przerwał Jerzy — ale przejdźmy na inny temat, otóż jutro mój koncert w stolicy.

Na twarzy matki rozlał się pełen dobroci i słodyczy uśmiech.

— Pojedziemy, mamo. Po raz pierwszy od tylu lat będę znów grał przed tobą...

* * *

Sala koncertowa szumiała gwarem głosów. Wspaniałe loże wypełniła wytworna publiczność. Jak mówiono, koncert miał zaszczycić Jego Królewska Mość Olaf V.

Publiczność czekała w naprężeniu na ukazanie się na estradzie fenomenalnego pianisty Jerzego Skowrona.

A w ostatnich rzędach foteli siedziała sama Ona, Matka... Rozpłomienionemi od szczęścia oczyma obejmowała salę i publiczność i jakaś niewysłowiona radość przesycała jej serce.

Naraz wszyscy wstali, fanfary zagrały hymn, do reprezentacyjnej loży wszedł król. Zaległa niema cisza, tylko klejnoty przebarwne skrzyły się przepychem czarownych blasków, tylko bogate tualety i futra mieniły się wspaniałością i lekka woń wytwornych perfum snuła się po sali.

Matka siedziała wtulona w fotel i jakieś wspomnienia niejasne, jakieś przeczucia radosne napełniały jej duszę.

Zabrzmiały oklaski.

Na estradę wszedł miękkim krokiem — dla niej Jurek — dla publiczności fenomenalny pianista, genjalny wirtuoz. Skłonił się lekko, cyzelowanym ukłonem światowca i usiadł przy fortepianie. Nastała cisza. Długie, delikatne wąskie palce dotknęły klawiszy. Spłynęły pierwsze muślinowe akordy. Jakby rzeźbione w aksamicie kwietnych płatków rozbrzmiały tony, pełne wyrazu i uczucia, aby po chwili rozświetlić puszystą ciszę lśnieniami skrzeń brylantowych.

Na twarzy matki tlił się dziwny blask. Jurek, ten mały, chorowity chłopczyk, o długich włosach i delikatnych nerwowych palcach czaruje teraz tłumy swą bajeczną grą.

Widzi jego oczy znękane, zmęczone, kiedy tam w małym pokoiku trawiony ciężką chorobą, grał. Tak... już wtedy padały z pod jego palców jakieś przedziwne mozaiki dźwięków, w które wlewał tyle uczucia i siły.

Lekka, wiolinowa etiuda nabierała mocy, targnęła nitkami nerwów, rozpasała się potęgą, aby znów za chwilę przebłysnąć miękkością aksamitu lub wybuchnąć płomieniem uczucia...

Zahipnotyzowany tłum wstrzymywał oddech, a ona, matka, miłosnem spojrzeniem otulała syna, jakby mu chciała dodać otuchy, jak wtedy, na pierwszym koncercie, gdy w drżące i zdenerwowane dziecko uderzyły setki źrenic.

Pamięta te pełne ironji spojrzenia i te słowa, szeptane cichaczem: „ten dzieciak, któremu wmówiono wielkość, potknie się, załamie“. Nawet ojciec patrzał nań drwiąco — nie wierzył w niego — przecie nigdy nic nie robił — mawiał. Jakże dławiły ją łzy bólu!

Bo ona czuła, czuła swem matczynem sercem, że Jerzy się wybije, zwycięży i pokona wszelkie trudności.

Jakiś dziwny akord zawibrował w powietrzu, wsaczył się w mózg, wniknął w serce, rozognił płomieniami szczęścia duszę. Tak! — to ta sama kompozycja, którą Jurek grał przed laty, kiedy nie znał go nikt, kiedy gardzili nim wszyscy, kiedy drwił z niego każdy. Kompozycja, poświęcona Jej, Matce. Podniosła oczy — w reprezentacyjnej loży ujrzała królową — wychyliła głowę i patrzyła na twarz Jerzego, a w źrenicach jej szkliły się łzy kryształowe, łzy, mieniące się ogniami najczystszych brylantów — łzy Matki...

Jerzy Eglle

Rumunja na nowych drogach

Kraków, 18 września.

(pwp) Ostatnie wydarzenia w południowo-wschodniej części Europy pozostające w związku z arbitrażem wiedeńskim, przyczyniły się nietylko do wyjaśnienia sytuacji politycznej, lecz również **do zabezpieczenia na długą metę pokojowych stosunków na tym obszarze.**

Sztucznie i niewspółmiernie rozszerzone granice Rumunji po pokoju zawartym w Wersalu, przez wcielenie do niej obszarów węgierskich i bułgarskich, oraz włączeniu Besarabji i Bukowiny, wytworzyły taki stan, który na przestrzeni wielu lat nie doprowadził do stanu porozumienia z państwami sąsiadującemi i utrzymania z niemi znośnych stosunków.

Rumunja nie chciała w żaden sposób uznać słusznych pretensyj poszkodowanych krajów sąsiedzkich, popełniając zasadniczy błąd, uważając się za mocarstwo. Uzewnętrzniało się to dążenie Rumunji przez podnoszenie wielu posłów do godności ambasadorów.

Rumunja należała również do tych państw, które w chwili wybuchu obecnej wojny **nie były skłonne do zajęcia zdecydowanego stanowiska.** Mianowicie polityka rumuńska czyniła **wysiłki balansowania pomiędzy mocarstwami osi o demokracjami Zachodu,** starała się prowadzić dwulicową grę, aby w ten sposób uniknąć wszelkich konfliktów, wynikających z coraz wyraźniejszych i niedwuznacznych żądań Węgier i Bułgarji.

Kiedy politycy brytyjscy zdecydowali się uwikłać państwa bałkańskie w awanturę wojenną i po wielu porażkach na innych frontach poszukiwali nowych sprzymierzeńców, udzielili również rządowi rumuńskiemu t. zw. gwarancji. Bez względu na to jaką wartość posiadała ta gwarancja, **rząd rumuński przyjął ją w całkowitem milczeniu,** nie broniąc się wówczas przed skutkami akcji brytyjskiej. Nie miała ona niczego innego na celu, jak wygranie Rumunji w akcji zarówno przeciw mocarstwom osi, jak i Rosji sowieckiej.

Nagle zauważyła Rumunja, iż

została wciągnięta w sieci intryg brytyjskich,

co w wysokim stopniu zachwiało podstawami państwa. Dalszem następstwem tego kroku było powołanie licznych roczników wojskowych, co z kolei spowodowało trudne do zniesienie obciążenie skarbowe i znaczne osłabienie życia gospodarczego.

Pomimo tej pozornie mądrej, w rzeczywistości jednak niezmiernie szkodliwej gry,

Rumunja nie była już w stanie wstrzymać biegu wydarzeń.

Związek Sowietów bowiem zażądał **zwrotu etnicznie przynależnych mu obszarów i po krótkich rokowaniach otrzymał zwrot Besarabji i Bukowiny północnej.**

Niemal równocześnie wystąpiły Węgry i Bułgarja ze swemi, po raz ostatni wysuniętemi, propozycjami. Tymczasem gwarancje angielskie okazały się **jedynie świstkiem papieru,** a Rumunja znalazła się jako

kraj opuszczony przez wszystkich.

Nie pozostawało jej zatem nic innego, jak wejść na drogę rokowań. Jeśli chodzi o Bułgarję, to pertraktacje z tem państwem zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem dla tej ostatniej, natomiast w kwestji żądań węgierskich trzeba było uciec się do arbitrażu mocarstw osi.

W wyniku ostatecznych rozstrzygnięć osi

Rumunja utraciła Dobrudżę południową i północną część Siedmiogrodu.

Granice państ wa rumuńskiego **skurczyły się zatem do rozmiarów, które uznać można za sprawiedliwe.**

Dzięki swej strukturze i swym bogactwom naturalnym państwo rumuńskie **jost całkowicie zdolne do życia** i spełniać może tak jak poprzednio, rolę pożytecznego dla państw Europy centralnej partnera handlowego.

Nowe granice państwa rumuńskiego uzyskały na przyszłość

należyto gwarancje mocarstw osi.

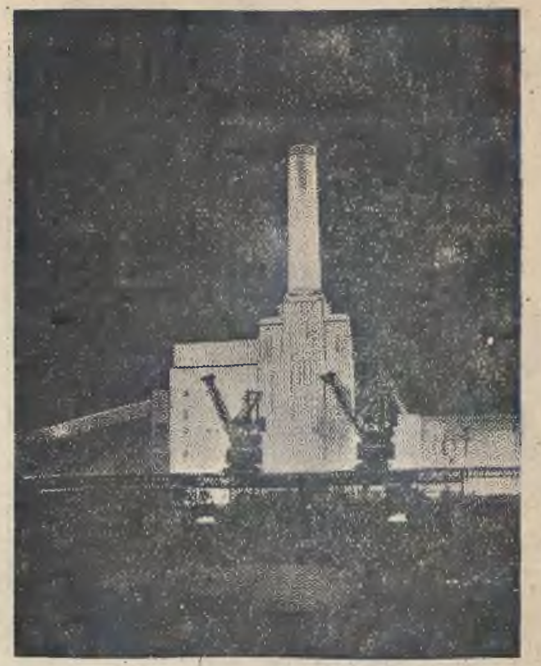
W przeciwieństwie do gwarancyj angielskich poręka mocarstw osi nie jest zwrócona przeciwko nikomu i **ma na celu zapewnienie narodowi rumuńskiemu poczucia bezpieczeństwa, koniecznego do reorganizacji i dalszego rozwoju.**

Król Karol odpowiedzialny w całej pełni za linję polityki rumuńskiej, uprawianej na przestrzeni ostatnich lat, złożył koronę, przekazując następstwo swemu synowi Michałowi. Młody monarcha przekazał, w drodze dekretu, władzę państwową w ręce szefa państwa generałowi Antonescu, którego jedynem dążeniem jest postawienie Rumunji na należytym poziomie.

Już na samym wstępie generał Antonescu **usunął od władzy te czynniki, które ponoszą główną winę za fałszywą linję polityki rumuńskiej i nieumiejętność kierowania nawą państwową,** wprowadzając zarazem niezwykle ostrą kontrolę w instytucjach użytności publicznej.

Ponadto powołał Antonescu do życia te elementy, które wskutek swego nawskróś narodowego stanowiska znajdowały się bądź to na emigracji, bądź też za kratami więzień, lub całkowicie odsunięte od spraw państwowych. Wejście w skład nowego gabinetu czołowych mężów Żelaznej Gwardji daje gwarancję, że Rumunja kroczyć będzie w przyszłości drogą, która zabezpieczy jej siły żywotne w oparciu o mocarstwa osi.

Londyn bez światła.



Wielkie elektrownie nad Tamizą są dobrym celem dla niemieckich bombowców. Zdjęcie nasze przedstawia część wielkiej elektrowni w Battersea pod Londynem.

Prasa rzymska na temat walki o wolność morza Śródziemnego

(=) **Rzym,** 19 września. **Zwycięski marsz wojsk włoskich wzdłuż wybrzeża egipskiego stanowił we środę główny temat rzymskich dzienników południowych.**

Dzienniki podkreślaja, że Włochy wzięły na siebie zadanie zapewnienia sprawiedliwości światu arabskiemu systematycznie oszukiwanemu i kneblowanemu przez egoistyczną i podstępną politykę Londynu.

W walce o Egipt stoją naprzeciwko siebie Anglicy, którzy sprowokowali wojnę i usiłowali wpaść do Libji, oraz Włosi, którzy bronią wolności morza Śródziemnego.

Egipcjanie — jak podkreśla południowe wydanie „Giornale d'Italia" — pomimo równie ożywionej jak i zakłamanej propagandy angielskiej, której towarzyszą raz obietnice, innym razem groźby i korupcja, zdają sobie dokładnie sprawę, czego chce jedna, a czego druga strona. Poznali oni również, jak wygląda t. zw. niepodległość z łaski Londynu.

Anglicy oświadczyli pewnego dnia Egipcjanom: „Dom należy do was", jednak klucze od tego domu zatrzymali u siebie. Kiedy następnie Anglicy przystąpili do wzmocnienia swego panowania nad morzem Śródziemnem, bez skrupułów zagnieździli się ze swojemi wojskami i materjałem lotniczym w Egipcie i zrobili z niego bazę swych operacyj lądowych, morskich i powietrznych, jak gdyby byli u siebie w domu. Tak wygląda niezawisłość narodów w rozumieniu Anglji.

„Hola panowie! **Na morzu Śródziemnem nie będzie wolności tak długo, jak długo Egipt nie będzie naprawdę wolny!".** Niezawisłość Egiptu jest prawem uświęconem najbardziej elementarną sprawiedliwością, za którem Włochy wypowiadały się zawsze jako trwały i wierny przyjaciel dynastji Mohameda Alias.

Niezawisłość Egiptu jest jednak równocześnie **fundamentalnem zagadnieniem Włoch,** oraz innych narodów, podobnie jak i w szczególnej mierze **państw arabskich,** które domagają się wolności morza Śródziemnego. Celem niedopuszczenia do niezawisłości Egiptu i wolności morza Śródziemnego, Anglja w swym bezwzględnym, niesłychanym egoizmie skoncentrowała w Egipcie 350.000 wojska i prowadzi w domu drugiego narodu wojnę, która ją tylko interesuje.

Z pobytu ministra Sunera w Berlinie.

(§§) **Berlin,** 19 września. Bawiący w Berlinie minister spraw wewnętrznych Hiszpanji, Serrano Suner, złożył we wtorek przedpołudniem wizytę ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy, drowi Frickowi. Wizyta ta dała obu ministrom okazję do przyjacielskiej wymiany zdań w sprawach ich resortów.

W związku z wizytą w Niemczech ministra Serrano Sunera, wydał ambasador Hiszpanji w Berlinie, generał Espinoza de los Monteros, przyjęcie w lokalach ambasady, w którem wzięli udział: minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop, minister spraw wewn. dr Frick i szereg czołowych osobistości z rządu, partji i armji.

Churchill zdecydował się na nowe wyznanie.

Posłowie angielscy musieli znowu chronić się w piwnicach parlamentu.

(§) **Sztokholm,** 19 września. **Na ostatniem posiedzeniu Izby gmin zabrał ponownie głos Winston Churchill, wygłaszając przemówienie, które w gruncie rzeczy składało się jedynie z usprawiedliwień i tłumaczeń.**

W przerwach między temi usprawiedliwieniami, premjer brytyjski usiłował przy pomocy tanich propagandowych frazesów natchnąć posłów lepszą wiarą. Niekorzystne wrażenie wywarł fakt, że po zakończeniu mowy, w chwili, kiedy Izba gmin zamierzała właśnie przystąpić do dyskusji, **odezwały się ponownie syreny alarmowe i posłowie musieli udać się do piwnic, urządzonych na schrony przeciwlotnicze.**

Pod naciskiem wypadków, które charakteryzują nieprzerwane ataki lotnictwa niemieckiego na Londyn, oraz inne ważne



Bardzo zatroskane oblicze ma Churchill na powyższem zdjęciu, które przedstawia fragment wizytacji terenów zniszczonych skutkiem nalotów niemieckich lotników.

z punktu widzenia wojennego miasta w Anglji, oraz uderzenie wojsk włoskich poza granicę Cyrenajki, **Churchill był zmuszony poczynić pewne przyznania na temat obecnego położenia strategicznego.**

Premjer brytyjski przyznał, że marsz wojsk włoskich czyni dalsze postępy. Oddziały brytyjskie, które miały za zadanie trzymanie Sollum, **zostały wycofane** — oświadczył on skromnie. Wrażenie niepowstrzymanych postępów wojsk włoskich usiłował on osłabić uwagą, że **nieprzyjaciel trzyma się stale w pewnem oddaleniu od brytyjskich pozycyj obronnych.** Dzięki temu stwierdzeniu przyznał on w każdym razie, że oddziały włoskie nieustannie nadeptują na pięty angielskim mistrzom odwrotów.

Na temat sytuacji w Londynie i w Anglji, Churchill nie był w stanie powiedzieć niczego innego, jak tylko to, że **właściwą siłą państwa wyspiarskiego jest jego flota** i że siły lądowe oraz powietrzne wprawdzie wzrastają, ale jeszcze **nie dorastają rozmiarom sił nieprzyjacielskich.**

Naród angielski, oraz zagranica będą musiały w każdym razie zapytać się, gdzie właściwie znajduje się ta tak potężna flota angielska, której śladów przy najlepszych chęciach nie można zauważyć ani na Morzu Północnem, ani w Kanale La Manche, ani na Atlantyku. Również na Morzu Śródziemnem daje się w obecnej chwili niesłychanie rzadko widzieć jakiś brytyjski okręt wojenny.

Punkt kulminacyjny wyznań Churchilla skoncentrował się na uczynionej przez niego uwadze, że **najgorętszym jego celem jest wyrwanie z rąk „Nazi" panowania w powietrzu.** W ten sposób przyznał on, że Niemcy w obecnej chwili **zdobyły sobie faktycznie panowanie nad strefą powietrzną nad Anglją.**

W jaki sposób zamierza on zakwestjonować państwu niemieckiemu tę władzę, nie był on w stanie posłów angielskich bliżej poinformować. Churchill nie mógł również przemilczeć faktu, że **ataki lotnictwa niemieckiego wywołały wielkie spustoszenia.** W samym Londynie zniszczenia są wielkie, a liczba ofiar stale wzrasta.

Mowca nie był nawet w możności zapewnić naród angielski, że w przyszłości, obrona będzie lepiej zorganizowana, a jedyne zauważył skromnie, że należy być przygotowanym na to, że **niemieckie ataki w najbliższych dniach przybiorą jeszcze na sile.**

Aby i to proroctwo nieco osłabić, Churchill wspomniał o zbliżającej się jesieni i pocieszał swoich słuchaczy tem, że warunki atmosferyczne już wkrótce zmienią się na korzyść Anglji.

Wkońcu swego przemówienia Churchill starał się zupełnie wyraźnie o **wzbudzenie w opinji światowej współczucia dla Anglji.** Ta rola tem mniej odpowiadała premjerowi angielskiemu, ile że on sam odtrącił wszelką możliwość zaoszczędzenia Anglji i narodowi angielskiemu jego obecnego losu. Churchill bowiem był właśnie tym, który oświadczył, że **woli ujrzeć raczej Londyn w gruzach i popiołach, niż zaprzestać wojny.** Odpowiedzialnym za wszystko, co dzieje się obecnie, jest on sam. W tym stanie rzeczy niczego nie zmieni nawet jego obecny popis krasomówczy przed Izbą gmin.

Minister spraw zagran. Rzeszy udał się do Rzymu.

(§§) **Berlin,** 19 września. **We środę przed południem odjechał minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop do Rzymu, gdzie zatrzyma się kilkanaście godzin.**

Uroczysta rocznica Żelaznej Gwardji.

Bukareszt, 19 września. **Kilka dni temu obchodzono niezwykle uroczyście imieniny założyciela Żelaznej Gwardji, Codreanu, jak również dzień jej założenia.**

Z tej okazji przemówił gen. Antonescu do legjonistów, wzywając ich, aby przez utrzymanie porządku, dyscypliny i wydajną pracę stali się godnymi swego założyciela. W związku z przejęciem władzy przez gen. Antonescu, skierował on do ministra handlu i przemysłu odpowiednie wskazówki, według których **mają być załatwione najważniejsze zagadnienia gospodarcze kraju.** Gen. Antonescu chodzi przedewszystkiem o to, aby rolnictwo zostało odpowiednio rozbudowane i aby stworzono jego rentowność. Również dla przemysłu musi być stworzony szczegółowy plan, a przedewszystkiem chodzi o utrzymanie artykułów pierwszej potrzeby na dostępnym poziomie cen. W związku z tym planem wydał rząd rumuński rozporządzenie, **regulujące systemem kartkowym spożycie środków żywności i środków pierwszej potrzeby.** W ogólnym planie nowego premjera poświęcono również uwagę **organizacji dworu królewskiego, z którego mają zniknąć wszelkie intrygi, niemoralność, a przedewszystkiem chciwość,** tak, aby dwór królewski dawał całej ludności dobry przykład.

Trybunał antymasoński w Hiszpanji.

Madryt, 19 września. **Ostatnio stworzono przy urzędzie premjera hiszpańskiego specjalny trybunał składający się z trzech osób, który ma się zająć tępieniem wolnomularstwa i komunizmu w Hiszpanji.** W skład tego trybunału wejdzie przedewszystkiem jeden generał armji hiszpańskiej i jeden członek najwyższej rady partyjnej Falangi.

Gwałtowna burza rozszerza dalej pożary.

(§) **Nowy Jork,** 19 września. **„New York Herald Tribune" donosi z Londynu, że podczas kiedy lotnictwo niemieckie kontynuuje swoje ataki, gwałtowna burza rozszerzyła pożary na duże przestrzenie.**

We wschodniej dzielnicy Londynu wielkie pożary szaleją w dalszym ciągu. „United Press" donosi, że poufne informacje angielskiego ministerstwa bezpieczeństwa wskazują na to, że straszne niemieckie ataki z ostatnich 10 dni wyrządziły poważne szkody w Londynie.

Wybitnie przyjaźnie usposobiony wobec Anglji „New York Times" pisze, że Anglicy obawiają się, iż na skutek obrony Londynu zbytnio się osłabia obronę innych ważnych części kraju. Niemcy zmusiły Anglję do defenzywy i to gnębi ministrów angielskich.

Gabinet wojenny Churchilla zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że okrutnej prawdy wojennej nie da się zastąpić najoptymistyczniejszemi sprawozdaniami prasy angielskiej. A więc także w Stanach Zjednoczonych przejrzano już oddawna politykę uprawianą przez Churchilla.

Przez lupę

Odgłosy Indyj.

Na łamach dzienników raz po raz ukazują się wiadomości o rozruchach w Indjach, które przysparzają imperjum brytyjskiemu coraz to nowych kłopotów. Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że walka o niepodległość Indyj dopiero w bieżącym roku rozgorzała na dobre, bowiem już dziesięć lat temu sensacyjne wiadomości o krwawych rozruchach w Indjach i bojkocie towarów angielskich wypełniały szpalty dzienników.

Już 30 stycznia 1930 r. Ghandi, jako przewodniczący ogólno-indyjskiego Kongresu, zażądał w liście do wicekróla Indyj lorda Irwina skasowania podatku od soli, wprowadzenia prohibicji, ochrony krajowego przemysłu, zmniejszenia do 50 procent wydatków na armję w Indjach i na płace dla wysokich urzędników, amnestji dla politycznych więźniów, skasowania tajnej policji i zgody na noszenie broni dla własnej obrony.

Skoro mijały tygodnie i odpowiedź nie nadchodziła, Ghandi zawezwał Hindusów do łamania praw, które uznał za szkodliwe i niesprawne. W ten sposób rozpoczęła się akcja t. zw. pasywnego sprzeciwu w Indjach. Ogłoszono wówczas bojkot angielskich towarów i instytucyj.

W połowie marca Ghandi, w otoczeniu kilkotysięcznego tłumu, rozpoczął symboliczny „POCHÓD DO MORZA ZA SOLĄ". Wydobywszy niewielką ilość soli z morza, demonstracyjnie złamano rozporządzenie o solnym monopolu w Indjach. Ponadto ogłoszono bojkot monopolu spirytusowego, bojkot angielskich gazet, a hinduscy urzędnicy zgłosili masowo ustąpienie z państwowych instytucyj, poczem rozpoczęły się wielkie strajki.

Wkrótce doszło do starć orężnych między ludnością a policją i wojskiem, których terenem były takie miasta, jak Kalkuta, Bombaj, Madras, Delhi i in. Rząd angielski rozpoczął stosować represje i 4 maja polecił aresztować Ghandiego, a następnie wszystkich przywódców hinduskiego ruchu narodowościowego.

W chwili obecnej niepokój w Indjach z dnia na dzień wzrasta, a w zachodnich zwłaszcza terenach raz po raz pojawiają się bunty, które wkrótce ogarną prawdopodobnie cały półwysep.

(k).

Życzenia kanclerza Hitlera dla Chile.

(...) **Berlin,** 19 września. Z racji święta niepodległości przesłał kanclerz Hitler swe życzenia na ręce prezydenta republiki Chile.

Minister Teruzzi w Norymberdze

(...) **Norymberga,** 19 września. Włoski minister kolonij Teruzzi w toku swej podróży po Niemczech, zwiedził również Norymbergę, siedzibę kongresów partyjnych.

Nadburmistrz Liebel oprowadził osobiście gościa po terenach, na których odbywają się partyjne kongresy, oraz pokazał mu szereg osobliwości starego miasta. Minister Teruzzi, który wyrażał się z entuzjazmem o wrażeniach, odniesionych w Norymberdze, udał się w godzinach popołudniowych w drogę powrotną do Rzymu.

Ograniczenia eksportu ameryk.

Madryt, 19 września. Jak donoszą z Waszyngtonu, wydał prezydent Roosevelt rozporządzenie, mocą którego wszystkie surowce i fabrykaty, jak również plany, patenty i wszelkie opisy, służące do wytwarzania samolotów, zostały wyłączone od eksportu, o ile nie posiadają specjalnych pozwoleń eksportowych. Rozporządzenie to uzupełnia proklamację prezydenta z dnia ... lipca i oznacza praktycznie zakaz wywozu środków napędnych, jak również materjału, używanego przy produkcji samolotów.

...czenia dla subwencjonowanego przemysłu francuskiego.

Vichy, 19 września. Rząd francuski ogłosił ostatnio rozporządzenie, mocą którego ...**erownictwa przedsiębiorstw, których pożyczki posiadają gwarancje rządowe, zostają poddana pod nadzór władz.** ... upoważnia ministra finansów do ...nia kierowników takich przedsiębiorstw.

Londyn: Nie wystawiać w oknach!

...**Londyn,** 19 września. Władze angielskie wydały ostatnio wezwanie do wszystkich **składów z artykułami spożywcze, by nie wystawiały swoich towarów w oknach sklepowych, gdyż wskutek bombardowania zdarza się nieraz, że towary zostają zanieczyszczone** przez odłamki muru i t.d. i nie nadają się do konsumcji.

Na obszarze miasta Glasgow zarządzono alarm lotniczy.

Londyn był we środę trzy razy atakowany.

(§) **San Sebastian,** 19 września. Już o godz. 9.20 czasu niemieckiego, a więc zaledwie po 49 minutowym odpoczynku w stolicy Anglji musiano we środę przedpołudniem — jak Reuter lakoniczne komunikuje — zarządzić drugi alarm lotniczy, — który trwał do godz. 9.42. O godz. 10,38 kontynuowano w dalszym ciągu niemiecką akcję odwetową na ważne objekty wojskowe w Londynie.

W urzędowym komunikacie brytyjskiego ministerstwa lotnictwa na temat niemieckich ataków w nocy na środę stwierdzono, że **główne uderzenie było ponownie skierowane na Londyn.** „Szereg budynków przemysłowych i handlowych — jak wyraźnie stwierdza komunikat — **odniósł uszkodzenia. Zachodzi obawa, że liczba ofiar jest wyższa niż w ciągu ubiegłych nocy".**

W tym samym czasie, kiedy niemieckie bombowce przelatywały z hukiem nad stolicą Anglji, inne niemieckie samoloty — stwierdza w dalszym ciągu komunikat ministerstwa lotnictwa — **zaatakowały z wielkiej wysokości teren miasta portowego Glasgow w północno-zachodniej części wyspy brytyjskiej.**

W tem największem i najbardziej uprzemysłowionem mieście Szkocji buduje się w normalnych czasach **trzecią część całej angielskiej floty handlowej.** Nad brzegiem rzeki Clyde położone są tam ważne stocznie i liczne doki. Rząd angielski przyznaje w komunikacie urzędowym, że **„wynikły tam lokalne szkody w objektach przemysłowych".** Również nad brzegiem rzeki Mersey, gdzie rozciągają się objekty portowe Liverpoolu, **„pewne budynki" zostały zniszczone.**

Wielka katastrofa kolejowa w Göteborgu.

9-ciu zabitych — 26-ciu rannych.

Sztokholm, 19 września. — **Jak donosi szwedzka agencja T. T., we wtorek wydarzyła się w Goeteborgu wielka katastrofa kolejowa. Na dworcu podmiejskim zderzyły się dwa pociągi osobowe w pełnym biegu, przyczem 4 wagony zostały kompletnie rozbite. Liczba ofiar wynosi, według ostatnich doniesień 9 zabitych i 26 rannych. — Lista zabitych zawiera nazwiska wyłącznie szwedzkie.**

Rejestracja wdów i sierot po poległych lub zmarłych wojskowych z wojny 1939

Kraków, 19 września. **Polski Czerwony Krzyż Okręg Krakowski — w porozumieniu z właściwemi władzami rozpoczyna rejestrację wdów i sierót po poległych lub zmarłych wojskowych z wojny 1939 r., celem uzyskania dla tychże zaopatrzenia wdowiego względnie sierocego.**

Zaopatrzenie to otrzymają w pierwszej linji wdowy, niezdolne do pracy, tudzież sieroty do lat 14. po wyżej wymienionych poległych.

Zainteresowane osoby, zamieszkałe w Krakowie lub w gminach zbiorowych: Borek Fałęcki, Bieżanów, Bronowice Małe, Czernichów, Liszki, Mogiła, Piaski Wielkie, Prądnik Czerwony, Prokocim, Ruszcza, Wola Duchacka, Zabierzów, Zielonki, **zechcą zgłosić się w Polskim Czerwonym Krzyżu w Krakowie, plac Biskupi L. 18, parter. — Wdowy mieszkające w innych miejscowościach poza Krakowem, zgłaszają się do przynależnych Oddziałów lub Kół P. C. K.**

Zgłaszający się mają dostarczyć równocześnie: 1) Poświadczenie wspólnoty małżeńskiej z miejscowego Urzędu gminnego lub Urzędów Parafjalnych oraz 2) metrykę zgonu męża względnie ojca.

Równocześnie wyjaśnia się, iż metryki zgonu można otrzymać w Urzędach Parafjalnych lub Urzędzie stanu cywilnego tej miejscowości, w której spoczywają zwłoki zmarłego. W razie braku wiadomości o miejscu pochowania należy udzielić wyjaśnień co do formacji etc., w której służył zmarły.

Krwawy mord w Warszawie.

(pwp) **Warszawa,** 19 września. **W warszawskiej dzielnicy Zoliborz dokonano strasznej zbrodni, której ofiarą padło dwie osoby.**

W jednopiętrowej willi przy ul. Wyspiańskiego 9 na Zoliborzu zamieszkuje od kilku lat rodzina Kazimierza Kluźniaka, b. urzędnka Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, składająca się z żony 40-letniej Janiny i dzieci 15-letniej Barbary, 13-letniej Krystyny oraz 9-letniego Stanisława.

Jeszcze w lipcu br. Kluźniak wyjechał do rodziny zamieszkałej na wsi i **dotychczas nie powrócił.** Córki Kluźniaka wyjechały do Warszawy na pensję, w domu natomiast Kluźniakowa wraz z najmłodszym synkiem.

Onegdaj o godz. 13-ej starsza córka Kluźniaków, powróciwszy ze szkoły, nie mogła doczekać się otwarcia drzwi od ulicy, wobec czego zaszła od strony ogrodu. Zastała drzwi tylne **otwarte** i wielce tem zdziwiona, udała się na piętro, gdzie w sypialni przedstawił się jej **potworny widok.**

Na łóżku leżała matka ze zmasakrowaną głową i twarzą. Przerażona zawezwała sąsiadów i lekarza, który stwierdził **zgon Kluźniakowej od uderzeń jakimś tępym przedmiotem.** W toku oględzin znaleziono w nogach zamordowanej, pod jej zwłokami, **9-letniego syna Stanisława, nie dającego już oznak życia. Chłopca zamordowano w podobny sposób, jak matkę.**

Jak w toku dalszych dochodzeń ustalono, mordercy pod dokonaniu zbrodni, **splondrowali mieszkanie i zrabowali ubrania, bieliznę, nakrycia stołowe i artykuły żywnościowe.**

Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenia. Córkami zaopiekowała się rodzina.

KRONIKA

Wizytacja JE. księdza biskupa dra Teodora Kubiny.

(pwp.) **Częstochowa,** 19 września. Biskup ordynarjusz diecezji częstochowskiej J. E. ks. dr Teodor Kubina udał się na objazd szeregu parafij dekanatu Krzepice, w których dokona wizytacji pasterskiej, przyczem weźmie udział w uroczystych nabożeństwach i udzieli wiernym Sakramentu bierzmowania.

Perwsza urzędowa książka telefon. w Generalnem Gubernatorstwie.

(pwp). **Kraków,** 19 września. W ciągu października ukaże się pierwszy urzędowy spis abonentów telefonicznych w Generalnem Gubernatorstwie. Spis został sporządzony według okręgów.

Książka telefoniczna zawiera wykaz najważniejszych połączeń telefonicznych, oraz ogólne wskazówki dla korzystającego z komunikacji telefonicznej. Ponadto zawiera taryfy telefoniczne i uwagi, odnoszące się do wszystkich okręgów, **zarówno w języku niemieckim, jak i polskim.**

Doręczanie książki telefonicznej abonentom nastąpi w odpowiednim czasie za pośrednictwem okręgowych zarządów pocztowych. Spis abonentów będzie można nabyć w urzędzie telefonicznym w Krakowie.

Rozporządzenie o majątku nieprzyjacielskim.

(pwp) **Kraków,** 19 września. Ukazał się Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, część I. Nr. 53 z dnia 16 września 1940, zawierający rozporządzenie z dnia 31 sierpnia 1940 **w sprawie postępowania z majątkiem państw nieprzyjacielskich oraz obywateli tych państw.**

Krajem w zrozumieniu tego rozporządzenia jest obszar Generalnego Gubernatorstwa, zaś krajowcami są osoby fizyczne i prawne, których miejsce zamieszkania, stałego pobytu, siedziba lub miejsce kierownictwa instytucji czy firmy znajduje się w kraju.

Za państwa nieprzyjacielskie należy uważać: 1) zjednoczone królestwo Wielkiej Brytanji i Północnej Irlandji z zamorskiemi posiadłościami, kolonjami, protektoratami i obszarami mandatowemi, jak również dominja: Kanadę, Związek Australijski, Nową Zelandję i Unję Południowo-Afrykańską z jej obszarami mandatowemi; 2) Francję, łącznie z jej posiadłościami, kolonjami, protektoratami i obszarami mandatowemi; 3) Egipt, 4) Sudan, 5) ... i 6) Monaco. Dalsze szczegóły rozporządzenia zawiera wspomniany Dziennik Rozporządzeń.

Uproszczone doręczanie przesyłek pocztowych Urzędów Skarbowych.

Kraków, 19 września. Dla okręgów leżących do urzędów skarbowych Kraków-powiat, Bochnia i Miechów wydano ostatnio z urzędu Generalnego Gubernatora rozporządzenie **dotyczące doręczania płatnikom przesyłek pocztowych urzędów skarbowych,** upraszczające dotychczasowe formalne doręczenie w ten sposób, że **obecnie będzie ono wykonywane przez urzędy pocztowe.** W gminach **miejskich Bochnia i Miechów uważa się doręczenie zwykłym listem za dokonane w trzecim dniu po nadaniu listu na pocztę, we wszystkich zaś innych gminach w siódmym dniu po nadaniu listu.** (Patrz tekst rozporządzenia!).

Pożar w fabryce czekolady.

(Jo) **Kraków,** 19 września. We środę o godzinie 16.17 wyjechała straż pożarna do fabryki czekolady Pischingera, pozostającej pod zarządem komisarycznym, mieszczącej się przy ul. Kącik 20.

Pożar powstał w hali maszyn t. zw. ciągarce i suszarce elektrycznej od nagrzania z powodu pozostawienia suszarki pod działaniem prądu elektrycznego. Spaleniu uległo drewniane oszalowanie obu maszyn, futryny i ramy okienne trzech okien i kawałek sufitu.

Energiczna akcja straży pożarnej uniemożliwiła rozszerzenie się pożaru, który mógł przybrać kolosalne rozmiary, gdyby nie maszynista przejeżdżającej lokomotywy, który zauważył pożar i zawiadomił straż pożarną przez urzędnika kolejowego Podgórze-Płaszów.

Rejestracja szkód wojennych w Kieleckiem.

Kielce, 19 września. (pwp) **Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Miechowie i Jędrzejowie przystąpiły do rejestracji i szacunku szkód wojennych, wyrządzonych w budynkach i ruchomościach rolniczych i domowych.**

Na terenie powiatu miechowskiego (bez włączonego obszaru powiatu olkuskiego) uszkodzonych jest około 200 budynków. Na terenie powiatu jędrzejowskiego ukończono likwidację szkód w 4 gminach, przyczem szkody zarówno w budynkach, jak i w inwentarzu żywym i martwym, oraz ruchomościach oszacowano na sumę złotych 138.600.

Rejestracja szkód w pozostałych gminach powiatu prowadzona jest nadal.

Sumienie ruszyło żebraka.

(pwp) **Radomsko,** 19 września. Mieszkanka Radomska p. Zofja L. wychodząc w ubiegłym miesiącu do miasta, celem załatwienia sprawunków, zapomniała zamknąć drzwi mieszkania. Powróciwszy do domu stwierdziła brak palta zimowego, które zniknęło w sposób zagadkowy.

Dopiero w ubiegłym tygodniu wyjawiła się tajemnica. Mianowicie do drzwi mieszkania pani L. zapukał starzec z zawiniątkiem w ręku, który oświadczył, iż zwraca skradzione palto w czasie jej nieobecności i ze łzami w oczach prosił o przebaczenie za kradzież, która pierwszy raz w życiu splamiła jego ręce. Powiedział on, iż sumienie nie dawało mu spokoju, zwłaszcza, gdy się dowiedział, iż skrzywdził osobę niezamożną.

Likwidacja szajki złodziejów sklepowych.

(pwp) **Radomsko,** 19 września. Do sklepu galanteryjnego p. Kaliszczyka przybyło kilku mężczyzn, którzy zwrócili się o zaprezentowanie im towarów. Okazało się jednak, że wszyscy ci klienci byli ze sobą w zmowie, bowiem w czasie wybierania towarów zwrócono uwagę, iż napychali swe kieszenie okazanemi im przedmiotami.

Właściciel sklepu, udając, iż nie zwrócił uwagi na ich manipulacje, zawezwał policję, która unieszkodliwiła złodziei sklepowych, osadzając ich w areszcie.

STAN WODY NA WISLE wynosił dnia 19 września w Krakowie minus 278, w Zawichoście plus 196.

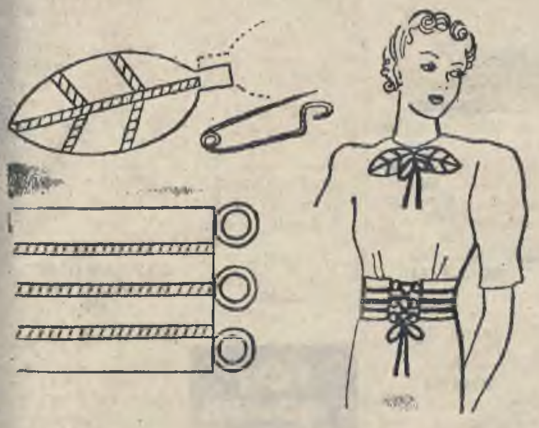
(Jo) **WYPADKI NA ULICY.** Przy rogu plant Dietlowskich a plant Krakowskich został przejechany przez samochód Marjam Geminder, lat 63, doznając ran tłuczonych głowy. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. został odwieziony do szpitala żydowskiego. We środę o godz. 8-ciej na rogu ul. Gertrudy został potrącony przez samochód Bugiera Marjan, zamieszkały Grzegórzecka 29, lat 18 i doznał złamania lewego obojczyka, oraz szoku nerwowego. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat., został przewieziony do szpitala św. Łazarza.

Kącik MODY praktycznej

Modne drobiazgi.

Kraków, we wrześniu.

Wiemy, jak bardzo nieraz umiejętnie dobrany drobiazg, pasek, krawacik, chusteczka — odświeżają sukienkę i dodają jej szyku. Dziś — kwestja polega jeszcze i na tem, aby drobiazgi te były nietylko ładne, ale i niedrogie. A oczywiście najlepiej jest, jeśli pani może coś takiego zrobić sobie sama.



Podajemy dziś pani sposób zrobienia bardzo eleganckiego komplecíku — paska i krawacika do jesiennej, sportowej sukienki. Wykonany starannie, komplecik ten będzie bardzo elegancki i podniszczonej nawet suklience doda nowego wdzięku.

Zrobić go możemy z sukna, fileu, albo też taśmy jutowej, takiej, jak latem używano do sandałów. Jeśli pani będzie taśmę kupować — trzeba jej tyle, ile wynosi obwód pani w pasie, plus 35 cm. Jeśli ma pani w domu skrawki odpowiedniego materjału, niech się pani nie martwi, że trzeba go będzie przypuszczalnie na pasek sztukować. Nie będzie tego znać.

Najpierw zrobi pani pasek. Powinien on mieć szerokości 7 do 8 cm. Jeśli pani jest wysoka, może być nawet szerszy. Dla pani bardzo szczupłej powinien być węższy. Bez względu na to, z jakiego materjału robimy pasek, trzeba go zrobić na podszewce. Podszyć go można płótnem, kretonem lub satyną, zużywając stare ścinki. Podszywać należy tak, aby podszewka nie wychodziła na prawą stronę, najlepiej nie doszywać do brzegu.

Ozdobę paska stanowią naszycia z barwnego, cienkiego sznureczka. Najładniej wygląda, gdy każdy z trzech sznureczków jest w innym kolorze. Oczywiście trzeba je dobrać do koloru tła. I tak na pasku zielonym ładnie wyglądać będą sznureczki: szafirowy, cytrynowy i rdzawy, na bronzowym: cytrynowy, pomarańczowy i zielony, na popielatym — każde jaskrawe, a harmonizujące kolory.

Sznureczki te należy naszyć krytym ściegiem, przed podszyciem paska. W ten sposób podszewka pokryje ściegi po drugiej stronie.

Na zakończenie paska przyszywamy z obu stron kółeczka metalowe lub kościane, zależnie od koloru paska. Kółeczka te trzeba przyszyć bardzo mocno. Przez nie sznurujemy pasek na przedzie długim sznureczkiem, najlepiej tym, który przyszyty jest w środku.

Krawacik do kompletu robimy tak samo. Wycinamy z tego samego materjału dwa owalne listki, według kształtu, jaki widzimy na rysunku. Na listkach naszywamy ze sznureczka żyłki. Podłużną w jednym kolorze i dwie poprzeczne w innych kolorach. Nakoniec podszywamy tak samo, jak pasek. Wykończone listki zczepiamy, jak to pokazuje rysunek i w miejscu zszycia wiążemy lub przyszywamy kokardkę z długimi końcami z tego samego sznurka, którym sznurowany jest pasek. Do całości przyszywamy od spodu małą agrafkę, taką, jakie używa się do butonierek. Komplecik jest gotów.

Przy starannem i ładnem wykonaniu, robótka ta może oszczędzić pani również kłopotu „co dać na imieniny“ kuzyneczce Jadzi, Irce czy Teresi.

Jeszcze o suszeniu jarzyn.

Kraków, we wrześniu.

Korzystając z pełnego sezonu jesiennego nie zaniedbujmy możliwości suszenia tych jarzyn, jakich nam rynek obecnie w obfitości dostarcza. W pierwszym więc rzędzie zwróćmy uwagę na fasolkę strączkową. Jest jej dosyć i zróbmy spokojnie zapas tej jarzyny na zimę, wybierając ładny gatunek i zdrowe strączki. Pamiętajmy przytem aby do suszenia obrać je dokładnie z włókien, a następnie pokrajane strączki obgotujmy we wrzątku w ciągu 2 minut. Piec do ich suszenia powinien mieć temperatpure od 40 do 50 C.

Warto jest również zrobić zapas kalafjorów. Przydadzą się zwłaszcza na zupy i do naleśników, kiedy w okresie zimowym trudniej jest o urozmaicenie obiadów w zakresie warzyw. A więc kalafjory suszymy w ten sposób, że po opłukaniu dzielimy je na poszczególne gałązki. Przyczem łodyżka poszczególnego kwiatka nie powinna być długa. Pozostałą część kalafjora krajemy w płatki dość grube i również suszymy. Po obgotowaniu w ciągu 5 minut i obsuszeniu z wody poddajemy kalafjory suszeniu w temperaturze nie przekraczającej 50 st. C.

Nie zapominajmy też o suszeniu marchwi i pietruszki. Tę pierwszą oskrobaną i opłukaną krajemy w talarki lub paski i po obgotowaniu w czasie do 3 minut i odsączeniu wkładamy do pieca o temperaturze 75 st. C. W ten sposób suszymy pietruszkę, z tą tylko różnicą, że nie oskrobujemy jej, tylko myjemy dokładnie. Niższa jest również temperatura pieca dla pietruszki, a mianowicie zaledwie 50 st. C.

Przezorna gospodyni nie odrzuci także i liści pietruszczanych, tzw. naci, która stanowi aromatyczną przyprawę zup i rosołu. Otóż liście te opłókane i pokrajane dość drobno suszymy w piecu o temp. do 70 stopni C.

Warto jest również suszyć i selery. Z dużych sztuk rozdzielamy korzenie, środkowe i boczne odnogi. Jedne i drugie po dokładnem wymyciu obieramy, starając się zdejmować łupinkę jak najcieniej, a następnie krajemy w talarki. Bez obgotowania wkładamy je do pieca o temperaturze 70 st. C.

Pozatem, aczkolwiek zimą można na targowisku dostać brukselki, jednak praktyczna gospodyni może zrobić zapas na wszelki wypadek i tej suszonej jarzyny. Należy więc wybierać brukselkę młodą i czystą, nie robaczywą. Po obmyciu i wycięciu głąbików przecinać główeczki na połowy, poczem obgotować do 3 minut. Piec do suszenia nie powinien być cieplejszy nad 60 st. C, gdyż brukselka będzie brzydka i zbyt przypieczona.

Z Warszawy i okolicy.

Samobójstwo.

Przy ul. Leszno 73, z okna piątego piętra wyskoczył 44-letni Edward Jasiński (Chmielna 32), korektor fortepianów. Wskutek pęknięcia czaszki Jasiński zmarł przed przybyciem lekarza. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Nagły zgon.

U zbiegu ul. Elbląskiej i Powązkowskiej zachorował nagle 65 letni inż. Tadeusz Basniski (Suwalska 3). Przed przybyciem Pogotowia inż. Bosniski zmarł w nieustalonej przyczyny.

Dwuletni podrzutek.

W lokalu I. Ośrodka Zdrowia (Czerniakowska 80) podrzucon 2-letnie dziecko płci żeńskiej. Zawiadomiona policja ustaliła, że matką jest Marja Kornatkowa (Gościniec 15a, Siekierki), za którą wszczęto poszukiwania. Dziecko odesłano do domu wychowawczego im. Ks. Boduena.

Zuchwała kradzież skórek.

W Al. Puławskiej 61 do składów „Polskie Zjednoczone Zakłady Przemysłu Futrzanego“ Sp. z o. o. przez podkop dostali się złodzieje i skradli: 1.934 skórek futrzanych wiewiórek, 150 bagdadów, 6 wyder, 4 bobry amerykańskie, 54 błamów królików, 33 półkarakułowe, etolę z gronostajów, lisa srebrnego i wiele innych skór. — Firma oblicza straty na sumę przeszło 100 tysięcy złotych.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Dwie nowe opery Straussa.

Można tylko podziwiać dziś już 76-letniego Ryszarda Straussa, który mimo swego podeszłego wieku pracuje ciągle jeszcze bardzo wydajnie.

Niedawno skomponował on wspaniały utwór w 2600 rocznicę istnienia państwa japońskiego, a już obecnie po wielkich sukcesach jego opery „Dafne“ kończy nową operę, której treścią jest klasyczne podanie o królu Midasie. Sławny kompozytor dziś nawet nie uznaje żadnych „przerw“. W jednym z listów do znanego niemieckiego dyrygenta dra Karola Behma, któremu poświęcił partyturę opery „Dafne“ pisze, że na jego „warsztacie“ w Garmisch leży obecnie nowa jednoaktowa opera.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie.

Powołując się na rozporządzenie Pana Kierownika Wydziału Finansowego przy Urzędzie Generalnego Gubernatora z dnia 29. 8. 1940 — Fin. H. 4700—37, dotyczące uproszczonego doręczania płatnikom przesyłek pocztowych Urzędów Skarbowych podaję miniejszem do wiadomości dla okręgu mojej Inspekcji (obejmującego Urzędy Skarbowe: Kraków-Powiat, Bochnia i Miechów) co następuje:

W miejsce dotychczasowego formalnego doręczenia następuje z mocą natychmiast obowiązującą uproszczone doręczenie za pośrednictwem urzędów pocztowych.

W gminach miejskich Bochnia i Miechów uważa się doręczenie zwykłym listem za dokonane w trzecim dniu po nadaniu listu na pocztę. We wszystkim innych gminach uważa się za dzień doręczenia siódmy dzień po nadaniu listu na pocztę.

Kraków, dnia 16 września 1940.

Der Finanz-Inspekteur
Krakau-Land
gez. **Dr Melbuhr.**

2863k

Zakończenie rubryki „Obwieszczenia urzędowe“.

Z URZĘDÓW

Państwowa Wyższa Szkoła Rolnicza w Czernichowie, powiat Kraków.

Początek nauki 15. X. 1940. — Warunki przyjęcia:

a) na kurs I-szy: świadectwo z IV-tej kl. gimnazjalnej i jeden rok praktyki rolniczej ,albo świadectwo z 3-ej kl. gimn. i dwa lata praktyki rolniczej.

b) na kurs II-gi: dwa lata średniej szkoły rolniczej względnie 1 rok liceum rolniczego.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo z odbytej praktyki rolniczej, 4) 2 fotografie.

Koszta utrzymania w internacie szkolnym 80—100 zł. miesięcznie. 2864k

Sąd Grodzki w Krakowie, dnia 5 lipca 1940. — Sygn. I 1 No 908/40.

Uchwała:

Na wniosek Anastazji Groblickiej zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Powiatu Krakowskiego Nr. 20310 z daty 10 maja 1939, opiewającego na trzy nitki korali 24 dkg. — i wzywa się posiadaczy powyższego dowodu, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony. 33692

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE, Wydział I cywilny dnia 13. września 1940, I T 138/40 143/40 145/40 83/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek: Marii Auberowej w Krakowie, Kujawska 24, Józefa Wetsteina, Kraków, Celna 11, Zofii Pietrzykowskiej, w Borze Kunowskim, Matyldy Neuman w Iwoniczu-Zdroju, ul. Zdrojowa 110 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczki Komunalnych Kas Oszczędności, a to: Powiatu Krakowskiego Oddział w Bochni nr. 35600 na 3.006 zł. na nazwisko Marii Józefy Auberowej, zastrzeżona na hasło „Frania“; miasta Krakowa: nr. 2734 na nazwisko Estery Wetstein i kwotę 1.157.71 zł. opiewająca, zastrzeżona na hasło „Anna“; nr. 431843 na 1.663.43 zł. i nazwisko Zofii Pietrzykowskiej opiewająca i nr. 444774 na zł. 1.558.35 zł. i nazwisko Matyldy Neuman, a zastrzeżona na hasło „Kraków“. 2874k

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE, Wydział I cywilny, dnia 6 września 1940. I T 123/40, 133/40, 135/40, 152/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Joanny Teitelbaum, Kraków, Dietla 34/12; Gustawy Leuchter, Kraków, Kremerowska 12; Bronisławy Strokowej, Kraków, Pułaskiego 6; Bolesława Chocholskiego, Kraków, Urzędnicza 39, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki Banku Gospodarstwa Krajowego — Oddział w Krakowie: Nr. 42460 na 593.97 zł i na nazwisko Joanny Teitelbaum Nr. 45876 na 611.11 zł na nazwisko Mariana Stroki — Książeczki Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego: Nr. 141977 na nazwisko Edward Leuchter i kwote 1.517.91 zł, a zastrzeżone na hasło Wiktor; Nr. 11934-A na kwotę 184.66 zł i nazwisko Józefy Cwynarówney, zastrzeżone na hasło „Lutcza“. 2873k

Zakończenie rubryki „Z Urzędów“.

Wolne posady

DZIERŻAWCY 300 mg. folwarku zaraz do objęcia. Warunki konieczne kandydatów: 1) pierwszorzędna fachowość, 2) własny kompletny inwentarz i 10.000 zł. na kaucję, 3) język niemiecki biegle. — Zgłoszenia przyjmuje: Ludwik Starowieyski, — Iwierzyce, p. Sędziszów k. Ropczyc. 33566

PIEKARZE poszukiwani na stałą pracę do Rzeszowa. Posada do objęcia na tychmiast. Pierwszeństwo mają piekarze z Poznańskiego lub Pomorza. Zgłoszenia Kierować do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 2815k" 2815k

POTRZEBNA młoda służąca do wszystkiego. Wymagany częściowo język niemiecki. Zgłoszenia: Ppłk. Köllner — Aleja Mickiewicza 3, pokój 304. 33660

DOZORCA-palacz, który zna wszystkie roboty domowe, — oraz **KUCHARKA** zdolna poszukiwani. Wiadomość: Augustjańska boczna Nr. 1. 33643

PRZYJMĘ 3 panienki do nauki malarstwa stosowanego za opłatą 150 zł. — Później praca stała. Ul. Bonarka 28/2, od 18—21 33693

APLIKANT (ka) adwokacki potrzebny na popołudnie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33680". 33680

CHŁOPCA do posyłek poszukuje Biuro techniczne. Zgłoszenia: Goniec Krak, Kraków, „Nr. 33682". 33682

DENTYSTA-LEKARZ lub uprawniony technik poszukiwany do współpracy lub spółki. Zgłoszenia pisemne: — Goniec Krakowski Kraków „Nr 33715" 33715

Posad poszukują

HANDLOWIEC, zdolny organizator — specjalność branża żelazna, były kierownik Spółdzielni Rolnik, znający gruntownie buchalterję, — poszukuje pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33677". 33677

MŁODA ZDOLNA DZIEWCZYNA sympatyczna — przystojna, zgrabna, pracowita, ładny głos, szuka posady. Oferty: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 2872k". 2872k

MŁODY nauczyciel z ukończonem gimnazjum oraz pedagogjum szuka jakiegokolwiek zajęcia. Edward Karpiński, Komierowo, Post Zempelkowo — Kreis Zempelburg. 33641

KUCHMISTRZ samodzielny poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33654" 33654

23-LETNI posiadający VI. kl. gimn., abs. rocznego kursu handlowego, znający język niemiecki, poszukuje posady. Agencja Sienna 12 „Krakowianin". 33713

Kupno

KAMIENICĘ, PARCELĘ, DOMEK kupię natychmiast. Kraków, Wielopole 10, — mieszkanie 13. 33612

MEBLE UŻYWANE kupuje gotówkowo, przyjmuje komisowo Hala Meblowa Grodzka 59, — sklep frontowy! 33746

PIEKARSKIE blachy do pieczenia używane, oraz walcówkę do ciasta, najchętniej fabrykat Werner & Pfleiderer, okazyjnie kupię. — Zgłoszenia z ceną i opisem: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33539" 33539

FUTRA męskie i damskie kupuje i przyjmuje w komis — Sklep Komisowy Gołębia 10. 33736

KUPIĘ zaraz urządzenie sklepowe. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33689". 33689

KUPUJE, sprzedaje, przyjmuje komis wszelkie używane rzeczy: Sklep Komisowy, Lwowska 16. 33667

ZNACZKI pocztowe, stemplowane, z listów zebrane kupuje po najwyższej cenie: v. Baggo jr. Danzig, Bz. 108. 2865k

POTRZEBNE kotły do gotowania obiadów na 30—75 litrów Oferty składać należy we firmie: Chemimetal S. A., Kraków, Piłsudskiego 36. 33633

KUPIĘ walce cukiernicze granitowe w dobrym stanie. Zgłoszenia M. Rączkowski, Tarnobrzeg. 2836k

WÓZEK lekki jednokonny, jednosiedzeniowy kupi Zarząd dóbr Mielec. 2738k

KUPIĘ piec żelazny „Dauerbrand". — Zgłoszenia: 29-go Listopada 50. Kraków. 33637

KUPIĘ dobry rower. — Zgłoszenia z podaniem ceny: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33671". 33671

KUPIĘ dwie ślubne obrączki i różne wartościowe przedmioty. — Biuro „Alfa", Kraków, Sławkowska 11, podwórze. 33672

WSZELKĄ GARDEROBĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu: — Józefa 42, m. 3, I piętro. 33760

KUPIĘ realność w Bronowicach Małych przy tramwaju, — w cenie od 15.000—20.000 Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 33307". 33307

KUPIĘ urządzenie do sklepu spożywczego. — Wiadomość: Kraków, Krupnicza 30, owocarnia. 33573

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny: Kraków, Starowiślna 74, sklep. Mieszkanie: Starowiślna 54/20, IV piętro. Przychodzę — do domu bez zobowiązania. 33762

ZEGAR figurowy fantazyjny kupię. — Goniec Krakowski Kraków „Nr 33729". 33729

FOTEL dentystyczny okazyjnie kupię. — Zgłoszenia: Adolf Hitlerplatz 15, m. 6. 33646

SIATKI do łóżek z poduszkami lub bez, kupimy. Hala Meblowa, Grodzka 59, — sklep frontowy. 33740

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Hitlerplatz 9. 33767

KUPUJE zupełnie zniszczone materace z trawy — włosia otomany, tapczany. Berka Joselewicza Nr. 21, m. 4. 33764

GARDEROBĘ męską, bieliznę, obuwie, używane rzeczy zakupuje **STARE** — Chrześcijański sklep Starowiślna 80. 33331

PODRĘCZNIK do znaczków polskich Ikarosa — wyd. Białystok, kupi „Filatelia". Kraków, Długa 14. 33459

KUPUJE wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" Kraków Długa 14. 33460

GARDEROBĘ męską, jesionkę, futro kupię. Starowiślna 21, m. 8 33237

KUPIĘ dywany perskie dobrze utrzymane. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 33320". 33320

KUPUJĘ noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep Na żądanie przychodzę do domu. 33335

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, koszule, obuwie kupuję. Gazowa 11/14. 33438

DOMY, WILLE, PARCELE kupuje i sprzedaje najkorzystniej. — Udziela gruntownych informacyj, porad i wyjaśnień. — „Universal" — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2774k

KUPIĘ samochód czteroosobowy w dobrym stanie. — Zgłoszenia z dokładnym opisem skierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33649" 33649

Sprzedaż

Każdy kupi ROWER Wielki wybór na najlepszych częściach — ceny przystępne, skład **ul. Dominikańska 3, m. 7,** I piętro, Kraków. 33705

CEMENT stale na składzie „Universal" Starowiślna 28 Tel. 129-37. 2823k

SPRZEDAM maszynę do szycia Singer, krytą, linę stalową używaną: Krowoderska 6, m. 4. 33701

JADALNIA luksusowa, prawie nowa, — 17 sztuk. Biskupia 4 m. 7. 33744

ROLI 22 morgi, oraz 5 mórg pod Krakowem — korzystnie sprzeda Sklep Wiejski, Gołębia 1. 33719

SPRZEDAM kocioł dentystyczny wulkanizacji kauczuku. — Lubomirskich 5/32, od 15 do 19 godziny. 33718

UNDERWOODA maszynę pisarską, **SZAFĘ** dwudziestoprzedziałkową dla biura, szkoły, sklepu, sprzedam okazyjnie: Krupnicza 14/7, 14—16 33659

FUTRA przerabia, wykonuje nowe z własnego lub dostarczonego materjału: Kraków Karmelicka 40/3. — Stanisław Rachtan. 33743

TAPCZANY SALDNIKI DYWANY sprzeda — Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna, róg Tomasza. 33730

NOWA kanapa, lustro belgijskie dla krawca, sklepu, ubranie granat, okazja. Misjonarska 6, m. 2 przy Czarnowiejskiej. 33728

CEGŁA pełna, piecówka i pustaki. „Universal", Starowiślna 28. Telef. 129-37. 2824k

UBRANIA, PALTA sprzeda Sklep Komisowy, Gołębia 10. 33735

KAMIENICĘ, nowobudowaną, dochodową, — tramwaj, cena 55.000 sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 33732

UBRANIE wizytowe, bielski materjał, — jak nowe, 300. Kościuszki 61/6. 33749

TAPCZAN sprzedam. 400. Kraków Kościuszki 35/18, oficyny. 33748

PATENTOWANE klucze do nakrętek i śrub dostarcza natychmiast Pe-El-Zet. Kraków, Zaleskiego 8. 2871k

„SINGER" maszyny do szycia tanio sprzeda: **„KOMIS"** — Plac Dominikański 4. 33766

KORKI piwne natychmiast sprzedam: Florjańska 38/4, telefon 101-42. 33696

OKAZYJNIE sprzedam dywan duży, wózek dziecięcy sportowy, lisa żółtego, rower męski, kurtkę ceratową, neseser podróżny, bormaszynę elektryczną, lornetkę, biurko, salonik: Żelazna 1, m. 8. 33668

PARCELE budowlane (Osiedle) czterdzieści złotych sażeń — sprzedaje: „Informator". Kraków, Pijarska 19 2862k

SPRZEDAM okazyjnie futro damskie saelskinowe bardzo dobrym stanie: — Krowoderska 47 m. 3, — oglądać można od 10—12. 33707

DYWAN żywiecki, nowy, 3X4 i dywanik perski antyczny sprzeda: ul. Kraszewskiego 2, m. 12, godz. 12—15. 33636

OKAZYJNIE kilka parcel zatwierdzonych, — przy tramwaju i w Borku Fałęckim, sprzeda Andrzej Grzywacz, cena przystępna, Kraków, Łagiewniki, Kolejowa 430. 33683

ROWERY MASZYNY do szycia, wózki dziecięce, dynama, lampki, baterje, części rowerowe, maszynowe, poleca — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2870k

PŁASZCZ męski jasny, nowy, na watalinie 450 zł.: Słowackiego 36, m. 6. 33638

WÓZEK dziecięcy głęboki w dobrym stanie, sprzedam: — Jabłonowskich 19 33639

KOC wełniany niebiesko - biały, szal duży włóczkowy, szachy, kaseta: Kraków, Szlak 9, m. 5. 33650

PŁASZCZ męski, ubranie, maszynę pisarską. Sławkowska 19/3. 33761

FLIZY, POSADZKI, RURY kamionkowe itp. poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych — Stanisław Rzegociński — Kraków, Szpitalna 36. 33763

„HERAKLITH" płyty budowlane wszystkich wymiarów na składzie. „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2829k

SYPIALNIE jadalnie gabinet stylowy, fortepian, różne używane meble poleca Hala Meblowa, Grodzka 59, sklep frontowy. 33745

WĘGIEL drzewny, krochmal ryżowy, — błyszcz Hoffmana, stale na składzie: Marja Sierotwińska, Kraków, Sienna 12. 2868k

GAZĘ jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe, oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 33407

FUTRO męskie i jesionka do sprzedania. Śląska 3/5. 33574

WILLE I PARCELE w Zakopanem — bardzo korzystnie — okazyjnie sprzeda „Universal", Starowiślna 28. — Tel. 129-37. 2770k

Betoniarkę wypożyczę, względnie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33700". 33700

MATA TRZCINOWA po cenach konkurencyjnych wagonowo i detalicznie „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2826k

SAMOCHÓD Ford Eifel rok 1937 sprzedam. Sobieskiego 19/2. 2867k

AXENTOWICZA obraz oraz aparat fotograficzny „Rolleiflex" sprzedam okazyjnie. Wiadomość: ul. Senatorska 23, mieszkanie 9, godziny 18—20. 33536

PIANINO, FUTRO, SREBRNE nakrycie stołowe, wiele innych przedmiotów sprzedam: — Kraków, Wielopole 10, — Bolesław Wyrwicz. 33434

RURY ŻELIWNE do rurociągu ziemnego (ciśnieniowe) 100 i 80 m/m około 250 metr. bieżących, oraz kształtki do nich sprzedamy okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33600". 33600

Urzędowo zatwierdzone:
KURSY: Handlowe, Księgowości, Biurowości, Maszynopisma, Stenografji 33769
Dypl. prof. NYCZA SENACKA 6
Wpisy 10—1 i 4—6. Prospekt darmo.

ROWERY krajowe, zagraniczne sprzedaje firma: „ŻAR", Sławkowska 11, podwórze. Ceny zniżone. 33765

PARCEL, DOMÓW I WILL w Krakowie i okolicy, w Zakopanem, Krynicy, Swoszowicach, Szczawnicy, Bieżanowie. „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2773k

BIEŻANÓW, przepięknie położona parcela z wystawą południową, z widokiem na Kraków i Tatry. Tanio do sprzedania. — „Universal" — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2772k

FILATELIŚCI! Sprzedaż, kupno, komis: — „Mundus". Rynek 37. 32812

ELEKTRYCZNE kuchenki, żelazka, piece, podnóżki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze karbówek, ceny niskie. — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: „Światłomotor", św. Jana 13. 33340

PŁASZCZ męski marengo, nowy średnia figura. Dietla 83-7 33726

DACHÓWKA palona i asbesto-wo-cementowa, z natychmiastową dostawą „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2827k

KOSTJUM marengo, mało używany, wzrost średni. Zgłoszenia: Kraków, — Szpitalna 18, — m. 2. 33556

PLUSKWY radykalnie niszczy specjalny — płyn „Cim" na wagę. 10 dkg — 1.50. Nabyć można: Marja Sierotwińska, Kraków, Sienna 12. 2863k

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 33337

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjów, handlu, przemysłu i lampy elektryczne dostarcza „Centrala Wag", — **OBECNIE** Grodzka 15. 33333

OKUCIA DO DRZWI na składzie „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2821k

Rolniku hasło Twoje to SIEW

Polacy powracają z terenów Zw. Sowieckiego. — Lepsze wyniki pracy rolnika. — Łatwe sposoby budowy silosów. — Racjonalne zbieranie owoców. — Kącik kobiecy. — Za służbą (powieść). — Dobre żarty i ciekawe ilustracje znajdziesz w 4-m z kolei numerze „Siewu" który ukaże się dnia 22-go września 1940 roku.

Cena prenumeraty miesięcznej tylko 1 złoty.

Zamówienia na prenumeraty przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe. Pisząc do Redakcji skieruj list Twój po KRAKÓW, Skrz. pocztowa 554

KUCHNIĘ lub piec pokojowy przenośny — sprzedam. Kaflarz, Jana 13, III. 33724

SPRZEDAŻ kupno używanej garderoby męskiej, damskiej oraz bielizny. — Kraków, Pierackiego 4, sklep. 33727

PARCELĘ sprzedam pod Krakowem. 10000 Lelewela 17, m. 2. 33712

ŚWIECZNIK antyczny, obrazy znanych malarzy, serwantkę kasę ogniotrwałą sprzedam. — Krupnicza 22/8. 33708

DRZWI nowe, kilkadziesiąt sztuk sprzedam: Barska 28. 33694

MYDŁO płynne, kit pokostowy, ultramarynę, Leverkusa beczkowo dostarczam tanio: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 32969

DAMSKIE, męskie futro, jesionkę sprzedam. Starowiślna 21 m. 8. 33238

WAPNO wysyła wagonowo „Universal", Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2822k

KREDENS wiedeński, stół, krzesła, szafy i inne: Grodzka 40, I piętro. 33674

SZAFĘ kombinowaną, jadalnię — tanio sprzedam: Tomasza 8, stolarnia. 33603

MASZYNĘ do pisania przystępnie sprzedam. Kingi 1a, III p., m. 11, Podgórze. 33615

POŃCZOCHY gumowe, opaski **„IDEAL",** bandaże rupturowe i brzuszne, majteczki higjeniczne, oraz wszelkie artykuły sanitarne najtaniej poleca **„CHIRURGIA",** Podwale 6. Firma Chrześcijańska. 33665

MASZYNY pisarskie różnych typów sprzeda tanio firma „Adler" Marka 25. 33664

DUŻE beczki do detalicznego rozlewu nafty, pompy, — bańki, szafę sklepową — sprzedam. Zgłoszenie: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 33597". 33597

SUROWCE MYDLARSKIE podstawowe, jak: Soda kaustyczna, potaż kaustyczny, szkło wodne, glinka mydlarska, barwiki do mydła, zapachy do mydła i inne — dostarcza: **„JAROD",** Tarnów, Tertila 39. 2699k

6 MORGÓW PARCEL BUDOWLANYCH w jednym kompleksie z parkiem i stawem w centrum uzdrowiska Swoszowice koło Krakowa sprzeda okazyjnie — „Universal" — Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2771k

PAPA DACHOWA piaskowana, bitumiczna, talkowana, ter, asfalt karbolina, lepik stale na składzie „Universal". Starowiślna 28. Tel. 129-37. 2825k

PALTO ZIMOWE pierwszorzędnie wykonane, dobrze watowane, na wysokiego mężczyznę, cieplejsze od futra, sprzedam niedrogo. Handlarze wykluczeni, Fałata 12, m. 24. 33645

PŁASZCZ damski zimowy sprzedam: Ujejskiego 6/15. 33675

ZAKOPANE. Pensjonat murowany, ośmnastopokojowy, pełny komfort, pierwszorzędna dzielnica — gotówką 130.000. Wiadomość: Kubiński, Krupówki (Hurtownia Tytoniowa Paudyna). 2820k

CUKIERKI różnych firm, gatunków. Ceny fabryczne: **HURTOWNIA CUKIERKÓW,** Warszawa, Marszałkowska 102 p. 62 102 „Źródło". 2859k

SPRZEDAM brek „Amerykanka", sanki petersburskie i wózek na dwóch pompowanych kołach Pierwszorzędna jakość, stan prawie nowy. Ulica Sławkowska 11, Salon Fryzjerski „Renaissance" — kasa. 33635

URZĄDZENIE sklepowe sprzedam: Kraków, Plac Marjacki 9 „Lena". 33644

ŹREBCE czarne, płaszcz, kurtkę, kilimy — sprzedam: Podgórze, Józefińska 31/1. 33634

MASZYNĘ do szycia dobrą, damską, drugą krawiecką sprzedam: Ogrodowa 3, m. 10. 33686

DENTYSTYCZNE urządzenie, **AMERYKAŃSKI** piec sprzedam. Kraszewskiego 28, m. 3. 33711

Matrymonialne

DWIE inteligentne, niezależne poznają matrymonialnie Panów o podobnych walorach, od 40—46 lat. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33706" 33706

DLA siostry, młodej, panny, przystojnej, — z posagiem, — samodzielnej mistrzyni fachu szewskiego, poszukuje inteligentnego męża najchętniej ze sfer kupieckich. — Oferty: Poste - restante Mielec, „Stanisława". 33647

Lokale

MIESZKANIA jedno-, dwu-, — wielopokojowe, lokale **SKLEPOWE** — wolne. — Biuro Zleceń — Majewski, Krowoderska 41. 33753

WYPŁACALNA poszukuje pokoju z utrzymaniem przy małej rodzinie, parter lub I piętro śródmieście. Oferty: Krowoderska 29, m. 2. 33756

LOKAL nadający się na cukiernię z wyszynkiem poszukiwany. Zgłoszenia: — Kraków, Sławkowska 25, m. 5. 33768

POSZUKUJĘ pokoju z osobnem wejściem na 3 godziny przed południem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 36661". 36661

POKOJE UMEBLOWANE poleca Centrala Mieszkaniowa „FIDUCIA", Florjańska 15. 33722

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/1. 33267

NOCLEGI: Marka 20/12. 33723

POKÓJ umebl. z użyciem kuchni, dla małżeństwa bezdzietnego lub panów pracujących — skromnych wymagań: Kazimierza Wielk. 115, m. 5. 33703

SAMOTNA, wypłacalna, poszukuje komfortowego, nieumeblowanego pokoju lub pokoju z kuchnią, od gospodarza, możliwie w śródmieściu. Czynsz zapłaci z góry. — Oferty: Goniec Krak., Kraków „Nr. 33642". 33642

JEDNEGO lub dwóch pokoi poszukuje urzędniczka Polka na posadzie. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 33648". 33648

NOCLEGI przyjezdnym tanio: — Kraków, Wielopole 24/4. 33676

POKÓJ komfortowy — dla jednego lub dwóch Panów pracujących, wynajmę: Mogilska 64, mieszkanie 1, po południu. 33687

POSZUKUJE pełno-komfortowego mieszkania dwupokojowego, z przynależnościami. Może być częścią dużego mieszkania. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 33716". 33716

MIESZKANIA pokoje wolne — zgłaszajcie bezpłatnie — „Szachowski" Karmelika 17. 33310

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego spokojnego z używaniem łazienki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 33737" 33737

POKÓJ umeblowany — komfort, utrzymaniem 1 października. Aleja Słowackiego 56, m. 1. 33747

POKOJE biurowe — centrum — oddam Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 32718" 32718

MIESZKANIA, POKOJE, także umeblowane — zgłaszajcie bezpłatnie (dyskrecja): Biuro Ropskiego - Szachowskiego, Karmelicka 17. 33311

NOCLEGI wygodne Florjańska 3/8. 33387

NOCLEGI Starowiślna 12/16 II p., oficyna. 33626

NOCLEGI, łazienka: Szewska 7/8. 33406

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55, — m. 1. 33733

DWIE PANIENKI poszukują pokoju komfortowego, niekrępującego z osobnem wejściem, najchętniej z klatki schodowej, możliwie w śródmieściu. Czynsz obojętny. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 33734". 33734

KOMFORTOWEGO czystego pokoju, możliwie — w śródmieściu, poszukuję. Cena nie gra zasadniczej roli. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 33714" 33714

DO wynajęcia kilka ubikacyj na magazyn. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 33731" 33731

MIESZKANIA, sklep, zaraz do wynajęcia katolikom): Bronowice — Azory, ul. Wspólna 296 (za rampą). 33698

SKLEP na handel, pracownię, przemysł wolny: Dębniki, Zamkowa 4 — Właściciel. 33691

PARCELA na skład węgla, materjałów budowlanych, do wynajęcia: Dębniki, Zamkowa 4 Właściciel. 33692

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 33651

WSKAZANIE lokalu na **BAR** Krakowie wynagrodzę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 33655". 33655

Nauka i wychowanie

JĄKANIE usuwa pedagog-specjalista Seweryn Janosz, Legjonowo 12, koło Warszawy. 2754k

KURSY WIECZORNE niemieckiego, rosyjskiego, angielskiego rozpoczyna pedagog. Zapisy codziennie 16—20 godz., Długa 5, m. 6. 33334

NIEMIECKIEGO konwersacji udzielam: Mikołajska 11, m. 2. 33669

UDZIELAM lekcyj fortepianu fachowo, tanio. Lekcje, ćwiczenia u mnie lub przychodzę do domu ucznia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 33679". 33679

UDZIELAM francuskiego: — Podgórze, Józefińska 31/1. 33685

NIEMIECKIEGO uczy rutynowana nauczycielka. Emaus 41b, m. 4 33569

Różne

KTO SFINANSUJE wynalazek, usuwający w cień maszyny do liczenia. Złota lokata. Potrzeba do 20.000. Oferty: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 33755". 33755

POTRZEBNY lekarz - dentysta na spólnika na prowincję. Zgłoszenia: ul. Podbrzezie 2/25, od godz. 1—3 po południu. 33757

OBIADY smaczne, obfite trzydaniowe — 2 złote. Kolacje 1 złoty. Abonament zniżka. — Karmelicka 21a 33741

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację emerytalną na nazwisko Mikołaj Hoszowski. Zwrot za wynagrodzeniem. Kraków — ul. Czarodziejska 63/12. 33710

ROSYJSKIE, NIEMIECKIE tłumaczenia. — Biuro Zleceń. — Majewski. Krowoderska 41. 33751

OBIADY dla oszczędnych. Informacje: Dębniki, Konfederacka 1, Dańkowski. 33750

GUST! ESTETYKA! FACHOWOŚĆ! Pani — Pan dbający o swój wygląd — oszczędność bezapelacyjnie zainteresuje się: Pracownią Krawiecką Podoleckiego Zyblikiewicza 5, klatka 3. Na sezon jesienny wykonuje: kostiumy, płaszcze, futra, palta, zarzutki, ubrania według najnowszych żurnali! Szybko, — punktualnie, — „Tanio". Przerabiam, nicuję, — prasuję. 33759

POSIADAM biuro handlowe śródmieściu Warszawy, — telefon składnica, 10.000 gotówki — przyjmę przedstawicielstwa poważnych firm. Oferty: „2140" Ruch, Warszawa, Jerozolimskie 32. 2860k

PANOWIE! ZAPALNICZKI AUTOMATYCZNE naprawia fachowo. Brzytwy ostrzę do najwrażliwszej skóry — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 32926

ZGUBIONO szarą paczkę, zawierająca: okulary, futerał na ołówek, zeszyt reklamowy — na drodze ze Szpitalnej do placu A. Hitlera. Proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem: Batorego 15 b, — dozorca. 33678

DO UCZCIWEGO ZNALAZCY!! Wczoraj w drodze z pociągu Warszawa - Kraków zgubiono paczkę w białym papierze, zawierającą ciepłą bieliznę męską, damską, 2 pary rajtuzów dziecięcych i płaszcz męski beżowy, brudny, podarty. — Prosze bardzo szlachetnego znalazcę o zwrot: T. Gorewicz, — Kraków, Garncarska 8. Dobrze wynagrodzę — dam pieniądze lub część rzeczy. 33690

ZJEDNOCZENIE SZOFERÓW KRAKOWSKICH Sp. z o. o., Kraków, ul. Zamenhofa 8. Przewóz wszelkich towarów własnemi samochodami na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. Zwózki, magazynowanie. Ekspedycja. Przeprowadzki. 33341

KTÓRY z Panów Szoferów, jadąc z powrotem z Krakowa do Warszawy, przewiozłby meble do Grójca? Wiadomość: Kraków, Bosacka 12, m. 3. 33371

KILIMY, dywany, firanki i wszelką garderobę czyści chemicznie, fachowo Pralnia chemiczna i artystyczna farbiarnia Franciszek Jogałła, — Kraków, Dietla 93 (obok narożnika Starowiślnej). 33408

JASNOWIDZ WISZNAPURI, znany w kraju, zagranicą, wyjaśnia zawiłe tajniki przeszłości i przyszłości — (Medjum), Pisemnie podać datę urodzenia. Przyjęcia: Długa 5, m. 6. 33604

DO SKLEPU w — najlepszym punkcie Tarnowa — poszukuję spólnika z towarem. Ewentualnie sklep odstąpię. Zgłoszenia: Kornaus Władysław, Tarnów, Krasińskiego 5, m. 6. 33354

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.